Nr. 201. Sobota, 30 Sierpnia 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ekscelencya Ran Namiestnik zamianował koncypistów Namiestnictwa: Maryana Nenyczkę i Franciszka Bilińskiego prowizorycznymi komisarzami powiatowymi, praktykantów konceptowych c. k. Namiestnictwa: Henryka Kraftla, Leopolda Bełdowskiego, Bogumiła Szeligowskiego i Kazimierza Bukowczyka prowizorycznymi koncepistami Namiestnictwa.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Józefa Wołoszyńskiego z Grybowa do Wadowic, Augusta barona Jorkascha-Kocha z Bochni do Namiestnictwa, Gustawa Radwańskiego z Cieszyna do Rzeszowa, Jerzego Piwockiego z Skałata do Namiestnictwa, i prowizorycznego komisarza powiatowego Maryana Nenyczkę z Ropczyc do Skałata; prowizorycznych koncypistów Namiestnictwa: Henryka Kraftla z Gródka do Ropczyc. Bogumiła Szeligowskiego z Żółkwi do Grybowa, Kazimierza Bukowczyka z Mościsk do Cieszanowa, adjunkta powiatowego Feliksa Brzezińskiego z Mielca do Drohobycza; w końcu praktykantów konceptowych c. k. Namiestnictwa: Stanisława Zimnego z Wadowic do Namiestnictwa. Gustawa Brücknera z Namiestnictwa do Tarnowa, Konstantego Pierożyńskiego z Tarnowa do Namiestnictwa, Jana Matkowskiego z Brzeżan do Mielca, Antoniego Barbackiego z Namiestnictwa do Nowego Targu, Jana Straszyńskiego z Namiestnictwa do Bochni, dra. Bogusława Ambroziewicza z Namiestnictwa do Mościsk, Józefa Świtalskiego z Namiestnictwa do Gródka, Artura Müllera z Namiestnictwa do Kossowa i Stanisława Pawła dw. im. Lesieckiego z Namiestnictwa do Rohatyna; wreszcie przeznaczył komisarza powiatowego Romana Szymanowskiego, pełniącego dotychczas służbę w Bośnii, do Starostwa w Złoczowie.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa zamianowało koncypistę Namiestnictwa, Tadeusza Czarkowskiego, prowizorycznym komisarzem powiatowym.

Obwieszczenie.

Poprawcze egzamina dojrzałości rozpoczną się w szkołach średnich:
1. W c. k. gimn. IV. we Lwowie d. 11.
2. „ „ „ akad. we Lwowie d. 12.
3. „ „ „ drugiem „ „ 13.
4 „ „ „ Fran. Józefa „ „ 15.
w c k. gimnazyach krakowskich zaś:
5. u św. Anny dnia 19.
6. u św. Jacka „ 22 a
7. w trzeciem „ 23; nareszcie w c. k. szkołach realnych
8. we Lwowie „ 16.
9. w Krakowie zaś d. 26 września b r.

Zarazem oznajmia się, że także egzamina dojrzałości całe, t. j. piśmienne i ustne, lub tylko ustne, dopuszczalne w myśl minist. rozporz. z 16/9 18 0 l. 11.715 ogłoszonego rozporz. Rady szk. kraj z d. 28 9 1880 l. 9495, odbędą się w tych samych terminach w zakładach wymienionych, z wyjątkiem c. k. gimnazyów: św. Anny i św. Jacka w Krakowie, tudzież czwartego we Lwowie.

Abituryenci wymienionych powyżej zakładów mogą przystąpić do egzaminu poprawczego, tylko w tym samym zakładzie, w którym odbywali pierwszy egzamin przy końcu roku szkolnego; abituryenci innych zakładów mają się zgłosić do jednej z wymienionych szkół średnich tej samej kategoryi, jak zakład, w którym zdawali pierwszy egzamin — we Lwowie, tutaj oczywiście także w zakładzie o tym samym języku wykładowym, lub w Krakowie; wszyscy jednak winni zgłosić się do Dyrekcyi zakładu przynajmniej dwa dni przed terminem oznaczonym Abituryenci zaś, którzy do całego egzaminu, tak piśmiennego, jakoteż ustnego, w myśl powyż powołanego rozporządz. przystąpić mają, winni zgłosić się do odnośnych Dyrekcyj, już 8 dni przed rozpoczęciem egzaminów ustnych.

Dyrekcya zawiadamia każdego abituryenta z niej zgłaszającego się, w jakim porządku przystąpi do egzaminu.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
We Lwowie, d. 27 sierpnia 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 sierpnia.

Najwyższy patent powołał w tych dniach do działalności parlamentarnej ośm sejmów, z których trzy, mianowicie: czeski, salcburski i kraiński, posiadają większość autonomistyczną; cztery zaś, to jest sejmy dolnej Austryi, Styryi, Karyntyi i Szląska większość niemiecko-liberalną, co się zaś tyczy reprezentacyi Górnej Austryi, to od wyniku rozpisanych na d. 2 września wyborów z kuryi większej posiadłości będzie zależało, czy rządzić będzie i nadal partya, stojąca przy sztandarze zjednoczonej lewicy, lub też stronnictwo, popierające program obecnego gabinetu.

Pomiędzy wyżej wyszczególnionemi reprezentacyami krajowemi najwięcej naturalnie budzi zainteresowania sejm czeski, zwołany na 9 września. W zeszłym roku sejm ten został otwarty 5 lipca, zamknięty zaś 11 sierpnia, a w tym krótkim stosunkowo okresie czasu powiodło mu się załatwić wiele ważnych przedłożeń, co w znacznej części należy zawdzięczać pojednawczemu usposobieniu większości sejmowej, która po wielu latach rządów liberalnych była po raz pierwszy autonomistyczną. Najważniejsze jednakże prace prawodawcze zostały po większej części tylko rozpoczęte, i przekazane odnośnym komisyom do zbadania, a obecnie dopiero mają być dalej prowadzone i ukończone. Do tych należą: ordynacya budowlana, rewizya ustawy gminnej, ustawy o swojszczyznie i ubogich, wreszcie kwestya ograniczenia włóczęgowstwa i urządzenia domów roboczych, o ile wszystkie te przedmioty podpadają pod kompetencyę sejmu. W końcu do materyału zalegającego z przeszłej sesyi zaliczyć jeszcze potrzeba wniosek dr. Riegera o budowie nowego muzeum narodowego i sprawę zatwierdzenia układu, na mocy którego czeski teatr narodowy ma przejść na własność i i pod administracyę kraju.

Sądząc z głosów pism czeskich, zdaje się, że jak roku zeszłego, tak i obecnie reforma wyborcza zajmie niepoślednie miejsce w programie prac bliskiej sesyi sejmowej. Jak wiadomo, na przeszłej sesyi dr. Rieger uczynił wniosek o zmianę obowiązującej dotychczas krajowej ordynacyi wyborczej w ten sposób, aby ta uwzględniła słuszne żądania Czechów. W myśl zeszłorocznej uchwały wydział krajowy ma zwołanemu na 9 września sejmowi przedłożyć projekt ustawy, opracowany na podstawie ostatniego spisu ludności i wyników podatkowych, tudzież z uwzględnieniem zmian, jakie zaszły w stosunkach geograficznych i topograficznych. Według wniosku dr. Riegera grupa niefideikomisowej większej własności ma być podzieloną na pewną ilość okręgów wyborczych, a prawo wyborcze do sejmu znacznie rozszerzone przez dopuszczenie do ur-

8)

ŻUBR

Gawęda z podań łowieckich XVII wieku.

(Ciąg dalszy.)

Czyżowa wracała pod strzechę domową już nie jako potulna niewiasta, ale jak ów dawny łowiec litewski, którego energię i siłę podziwiano. Na nieszczęście Czyża traf zrządził, iż podczas jej niebytności, z dalszej wycieczki wrócił do domu; a na domiar wszelkiej biedy, umyślił po raz pierwszy postawić się w samowładnej roli pana i głowy domu. Zajrzawszy z daleka żonę w męskiej odzieży, opryskliwie zagaił:

— Mówiłem raz jejmości, abyś się za chłopa nie przebierała, bo to nie przystoi białogłowie.

— A ty co handlarzu obmierzły będziesz tu buszował, rąbał mi lasy i płoszył moją zwierzynę — nasiadła nań z góry małżonka.

— Jam tu panem wszystkiego, precz babo do kądzieli! — wrzasnął groźnie Czyż, do niepoznania w dawnej potulności zmieniony i obces poskoczył ku małżonce.

Ta, nie namyślając się długo, chwyciła go za kark, a zdjąwszy sforę z kołka, karciła jak małe pacholę.

Wił się pod razami małżonki zbuntowany mąż i po raz drugi w życiu klęknął u jej nóg dużych, nie jak ongi z miłości, ale ze strachu.

Po owym traktamencie matrymonialnym Czyż, nie namyślając się długo, opuścił strzechę małżeńską. Lecz iż mu żal było dochodów, jakie już sobie z dóbr żoninych wyciągał, zatem nie stawiąc się osobiście, prawnie począł dochodzić o mężowską kuratelę nad żoną, a szczególnie nad jej mieniem, o to bowiem prawdopodobnie najbardziej mu chodziło.

Nastąpiła tedy między małżonkami komplanacya, mocą której dwie wsie kniaziówny, położone po za puszczą w rolnej glebie, a dla niej niezdatne, jako nie obfitujące w zwierzynę, dostały się Czyżowi, pod kondycyą, aby nie śmiał małżonce na oczy się pokazać, ani żadnych praw do niej rościć. Czemu ów wygnaniec do dwóch urodzajnych wiosek, poddał się z heroizmem.

Tak tedy zakończyło się owo małżeństwo, którego jeden niedźwiedź był swatem, a drugi rozrywcą. Cale nie tęskniła kniaziówna za małżonkiem, a cały afekt, jaki pozostał osamotnionej, przelała na syna, piękne i miluchne chłopię, od pierwszego prawie dzieciństwa okazujące instynkta łowieckie przodków. Prawda, że chłopczyna krom macierzyńskiej i własnej, pochlebiał jej miłości rodowej, według bowiem pragnień zmarłego ojca, widziała w nim latorośl odrodzoną młodszego szczepu kniaziów Sołomereckich.

Wszakże niedługo cieszył się Czyż ową zdobyczą, bo zaledwie rozsiadł się na nowem dziedzictwie, śmierć go zaskoczyła. Owe zaś dwie wioski, prawem spadku przypadające synowi, jako jego opiekunka objęła napowrót matka.

Harmonia pomiędzy dwoma dzielnicami kniaziów była, jakeśmy to powiedzieli, najlepszą, lubo spotykali się raz tylko do roku na onym punkcie granicznym, podążając tam każdy ze swem myślistwem. W domach się nigdy nie odwiedzali, zajęcie łowieckie każdego stawało temu na przeszkodzie.

Przy onem spotkaniu dowiadywali się wzajemnie o zaszłych w którejbądź z rodzin wypadkach — i tak: gdy kniaziówna Anna pewnego razu sama się z łowami na umówionem miejscu stawiła, kniaź Łowczy dowiedział się o śmierci kniazia starosty. Pewnego roku na miejsce kniaziówny przybywający Czyż, oznajmił o swem połączeniu i spodziewanem potomstwie.

Na przyszły rok, kniaziówna, stawiąc się sama, zawiadomiła o urodzeniu syna i wygnaniu małżonka a następnie jego śmierci. Słowem o wszystkich ważniejszych wydarzeniach rodzinnych dowiadywano się na onych schadzkach, których dotąd żadna dzielnica, bez ważnych powodów, nie opuściła. Tąż samą drogą dowiedziano się o zamęściu Łowczego i przyjściu na świat jego bliźniąt, co w parę lat po małżeństwie Czyżów nastąpiło.

Za każdem widzeniem, Anna nie mogła się odchwalić swego synaczka, zapowiadając, iż w zręczności przejdzie wszystkich Sołomereckich. Przy ostatniem widzeniu się, przed śmiercią kniaziowej Izory, Łowczy zaciekawiony ozwał się do krewnej:

— Kiedy, jak powiadacie pani siostro, waszego chłopaka już bierzecie na łowy, czemuż go nie przyprowadzicie ze sobą; chyba że on jeszcze tak długiej drogi nie wytrzyma, w takim razie, na pożądane poznanie jeszcze poczekam.

— Oho! „nie wytrzyma!" — onby nas oboje prześcignął, owoż na rok przyszły będzie się tu submitował panu stryjowi — odparła draśnięta w ambicyę matka.

— Szkoda, że wasze bliźniątka jeszcze wątłe — dodała — bo inaczej prosiłabym o wzajemność, niechby się młodzi krewni ze sobą zawczasu zbliżyli — kończyła z utajoną złośliwością, pięknem za nadobne płacąc.

— Co! — zawołał kniaź, również do żywego tknięty w zarozumieniu rodzicielskiem — moje!... to jakby się na łowach porodziły. Nie mówię już o chłopcu, ale i dzieweczka najdzikszego konia dosiędzie. Ma już łuczek i ptaszki w lot bije. *Verbum* tedy, że stawimy tu wszystko troje na przyszłą schadzkę — a w myśli dodał — obaczymy, która linia dzielniejsza, czy starsza, czy młodsza?

Tymczasem, nim nadszedł termin solennie przyrzeczony stawienia wobec siebie młodych pokoleń, na pół roku przedtem kniaziowa Izora zakończyła życie. Jakkolwiek kniaź uczuł głęboko tę stratę, wszakże opłakawszy ją, choć smutny, wrócił do swego konwiktu i do zajęć łowieckich. Jedyną pociechą były mu wdzięczne bliźniątka, które rozwijającem się zamiłowaniem do jego konwiktorów i pasyą do łowiectwa łechtały dumę ojcową.

Nadchodziła pora wielkich dorocznych łowów; jak zwykle gromadził się liczny orszak myśliwych z bliska i z daleka.

Na dni kilka przed terminem wymarszu, którym był dzień następny po św. Damianie, patronie samego kniazia, przypadający w drugiej połowie września — ztąd i zowąd ciągnęły mniejsze i większe kupki myśliwych. Bogatsi wiedli z sobą całe orszaki łowieckie z psami, dojeżdżaczami, sieciami i przeróżnym rynsztunkiem. Niejeden chudopacholik stawił się samopas z oszczepem, inny niósł jakiegoś sokolika na berle, ale wszyscy co jeno mogli, stawili się, bo kto tylko zasłyszał o łowach kniaziowych, rad był im się przypatrzeć, kto zaś raz w nich uczestniczył, już go na zawsze chętka do nich opanowała.

Na jaki tydzień przed terminem łowów, dwór kniaziów napełniał się przybyszami; gwarno tam było i rojno. Kotły na dziedzińcu zamkowym kipiały bezustanku. Świeże beczki z miodem i piwem wytaczano. Bawił się jak kto mógł, ale wymykać się cichaczem na polowanie surowo było wzbronionem, ażeby przed wielkiemi łowami nie płoszyć zwierzyny.

Namyślał się wszakże kniaź długo, jak sobie począć z bliźniątkami — nie chciał pozostawiać w domu podczas długiej swej nie-

ny obywateli, opłacających najmniej 5 złr. bezpośredniego podatku.

Los wniosku reformy wyborczej spoczywać będzie w pierwszym rzędzie w ręku mniejszości liberalnej. Czesi rozporządzają obecnie w sejmie 167 głosami, Niemcy tylko 75, lecz według ustawy zasadniczej, większość czeska nie wystarcza do zapewnienia zwycięztwa wnioskowi, gdyż ustawa ta wyraźnie powiada, iż do zmiany reformy wyborczej konieczną jest obecność conajmniej $^3/_4$ wszystkich członków sejmu. W razie przeto, gdyby mniejszość niemiecka nie życzyła sobie podobnej reformy — a że tak będzie zdaje się nie ulegać wątpliwości — potrzebuje tylko nie przybyć na posiedzenie.

Zdaje się, że trzeba na to się przygotować, iż kwestya czeskiej reformy wyborczej pozostanie i nadal tem, czem była, t. j. kwestyą otwartą. Stan obecny zaś tem rychlej potrzebuje naprawy, iż w dotychczasowej ordynacyi wyborczej spotykamy podobne anomalje, jak ta, że jeden wyborca grupy niefideikomisowej większej własności może głosem swoim zadecydować o losie całego stronnictwa, że dalej, pojedyncze większe miasta, jak Zizkow, Kladno, nie wysyłają do sejmu samoistnych posłów. Zresztą reforma, choćby tylko w kierunku nadania prawa wyborczego pięcioguldenowcom, tem jest naglejszą, iż już w przyszłym roku wyborcy tej kategoryi wezmą udział w wyborach do Rady państwa, a większa część sejmów załatwiła już kwestyę rozszerzenia prawa wyborczego, dopuszczając masy ludności do udziału w życiu publicznem.

Sprawy krajowe.

(Stan szkół średnich w Galicyi w latach szkolnych 1875—1883).

(Ciąg dalszy).

Przedewszystkiem zaznaczyć należy fakt, że Galicya stoi o wiele poniżej średniej przeciętnej w całej Przedlitawii: — tu bowiem przypada jedna szkoła średnia na 1186 kw. kilometrów i 87.527 mieszkańców, w Galicyi zaś na 2604 kw. kilometrów i 205.479 mieszkańców. Nie ma też innego kraju, w którym na szkołę średnią przypadałby przeciętnie tak wielki obszar i tak wielka liczba mieszkańców.

Galicya stanowiąca co do obszaru 26·17 prc., co do ludności 26·91 prc. całej Przedlitawii, zatem w pierwszym i drugim względzie przeszło czwartą część Przedlitawii, posiada 11·46 prc., zatem niespełna ósmą część ogólnej sumy szkół średnich.

Dalszym z kolei czynnikiem, ważnym przy roztrząsaniu kwestyj, czy liczbę szkół średnich można uważać za wystarczającą, jest rzeczywiście zaludnienie istniejących szkół.

Tu uderza przedewszystkiem fakt, że przeciętne zaludnienie gimnazyów galicyjskich jest największe (491 uczniów w przecięciu na każde gimnazyum), i że z wyjątkiem Bukowiny nie ma zresztą kraju, w którym liczba uczniów, przypadających w średniej mierze na gimnazyum, zbliżałaby się do cyfry 491, którą rachunek wykazuje dla Galicyi. W jednym kraju przeciętna liczba wynosi 122, w siedmiu krajach od 200 do 300, w czterech od 300 do 400, tylko na Bukowinie 464 (z powodu niezwyczajnie wielkiej frekwencyi gimnazyum Czerniowieckiego, liczącego 815 uczniów). Także średnia przeciętna całej Przedlitawii: 326 różni się znacznie od owej liczby 491, którą powyżej podaliśmy dla Galicyi.

Liczba uczniów, przypadająca przeciętnie na każdą szkołę średnią w ogóle, jest równie większą w Galicyi (wynosi 422), niż w całej Przedlitawii (278), chociaż co do szkół realnych, w Galicyi wypada tylko przeciętna 159, w całej Przedlitawii zaś 189. Bez Galicyi mają inne kraje Przedlitawii 142 gimnazyów, 82 szkół realnych, razem 224-szkół średnich, uczniów zaś w gimnazyach 42.464, w szkołach realnych 15.695, zatem w szkołach średnich razem 58.159; przeciętnie przypada zatem 299 uczniów na każde gimnazyum, 191 na szkołę realną, a 260 na każdą szkołę średnią w ogóle.

Większe zaludnienie szkół średnich galicyjskich znajduje wyraz liczebny także w udziale procentowym, odnoszącym się do liczby uczniów. Liczba uczniów galicyjskich wynosi w gimnazyach 20·99 prc., w szkołach realnych 5·73 prc., w obu kategoryach szkół razem 17·38 prc. liczby uczniów całej Przedlitawii, chociaż co do liczby zakładów stanowi Galicya tylko 11·46 prc. Przedlitawii.

Rzeczywiste zaludnienie szkół jest bezsprzecznie najbardziej uzasadnioną podstawą do wyjaśnienia kwestyi, czy wystarczającą jest liczba szkół, wychodzących po za zakres publicznego wychowania elementarnego. Przeludnienie naszych gimnazyów stwierdza dowodnie, że liczba tych zakładów nie doszła do miary, zgodnej z dążnością naszego społeczeństwa i rzeczywistym udziałem naszej młodzieży w studyach humanistycznych. Do udziału tego nie przeczynia się, jak w szkolnictwie ludowem, przymus szkolny; jest on wypływem wolnej decyzyi rodziców, uprawnionych w tym kierunku kształcenia przyszłość swoich synów.

Ze względu na ekonomiczne i społeczne stosunki kraju mógłby w pewnym okresie rozwoju być pożądanym nieco odmienny rozdział młodzieży między gimnazya, szkoły realne, wyższe szkoły przemysłowe i t. p. Być może, że także zastęp inteligencyi, którą przygotowują szkoły średnie, a wykształcają uniwersytety i zakłady techniczne, nie zawsze odpowiada rzeczywistej potrzebie w poszczególnych gałęziach tych zawodów, do których te studya uprawniają. Jedno i drugie usuwa się jednak z pod wpływu władz szkolnych. W obrębie właściwego swego zadania może władza szkolna zdążać tylko do tego, by uczniom, którzy z wolą rodziców obrali drogę studyum gimnazyalnego, zapewnić dobrą naukę i odpowiednie zewnętrzne warunki prawidłowej edukacyi dydaktycznej i pedagogicznej. Do rzędu największych, w tryb życia szkolnego najgłębiej sięgających przeszkód, należy właśnie przepełnienie zakładu.

Gimnazya lwowskie: II. (w r. szkol. 1883 o 741 uczniach i 17 klasach), gimnazyum Franciszka Józefa (695 uczniów i 16 klas), i IV (767 uczniów i 17 klas), gimnazyum w Przemyślu (732 uczniów i 16 klas), w Tarnowie (584 uczniów i 14 klas), w Rzeszowie (548 uczniów i 14 klas), w Nowym Sączu (548 uczniów i 14 klas), wreszcie gimnazya krakowskie już w pierwszym roku po otwarciu nowego gimnazyum — III, t. j. w r. szk. 1884: u św. Anny (669 uczniów i 14 klas), u św. Jacka (619 uczniów i 14 klas) i gimnazyum III (554 uczniów i 13 klas) — wszystkie te gimnazya, przy podwojonej albo prawie podwojonej liczbie normalnej klas ośmiu, a przy tym samym albo najwięcej o dwóch nauczycieli powiększonym etacie rzeczywistych nauczycieli, są niezaprzeczenie anomalią, przyczyniającą wiele trudności władzy szkolnej, kierownikom tych zakładów i nauczycieli, wprowadzającą w skład grona nauczycieli w połowie albo w większej nawet części suplentów a zarazem w wielu względach połączoną z ujmą dla tych licznych warstw społeczeństwa w miastach większych, które w skutek pozycyi swojej towarzyskiej lub urzędowej *), wykształcenia swego i tradycyi mają dla dzieci swoich wskazaną już z góry drogę studyum gimnazyalnego. Dla władzy szkolnej może przeto w poszczególnych wypadkach powstawać tylko kwestya, czy do zmniejszenia trudności w prawidłowym rozwoju szkół, jakie sprowadza przepełnienie, zdążać drogą tworzenia gimnazyów w miejscowościach, niemających jeszcze tych zakładów, czy przez kreowanie nowych gimnazyów w miastach większych, mających już gimnazya przepełnione. Doświadczenie ostatnich lat 9 pozwala nam powtórzyć zdanie, wypowiedziane w sprawozdaniu naszem za lata 1872 do 1874 (na str. 7): „Tworzenie nowych zakładów w miastach, niemających jeszcze szkół średnich, jest niezaprzeczenie nader pożądanem tak dla ludności miasta i sąsiednich powiatów, jak dla sprawy wychowania publicznego, doznającego mniej trudności pozaszkolnych w miastach mniejszych i w zakładach z mniejszą frekwencyą; atoli doświadczenie z lat ostatnich nie stwierdza tego przypuszczenia, że przez kreowanie nowych zakładów na prowincyi uszczupli się frekwencya w miastach głównych, a przeto stanie się zbędnem tworzenie w tych miastach zakładów nowych“

Nowo powstające gimnazya w miastach mniejszych na prowincyi, ujmując stosunkowo bardzo mało uczniów gimnazyom sąsiednim, wprowadzają do studyum gimnazyalnego żywioły nowe z bliższego swego otoczenia, powiększając znacznie liczbę uczniów gimnazyalnych. Natomiast nowo powstające gimnazya w miastach większych bezpośrednio nie przyczyniają się do zmniejszenia frekwencyi, pośrednio zaś (że uczeń, wykluczony z jednego gimnazyum czy to dla złego postępu w nauce, może znaleźć przyjęcie w innem gimnazyum w miejscu) w liczbie stosunkowo niewielkiej. Do gimnazyów w miastach większych odnosi się właśnie owo przeludnienie naszych gimnazyów, w które przedstawionych poprzednio liczbach porównawczych znalazło tak wybitny wyraz w stosunku do liczby uczniów w innych krajach Przedlitawii.

Jeżeli słuszną jest zasada, że władza szkolna powinna w pierwszym rzędzie otaczać opieką młodzież, która wstąpiła już na drogę studyum gimnazyalnego, to takim razie nie można by także odmówić słuszności wysnuwającemu się stąd wnioskowi, że administracya szkolna powinna w danym wypadku korzystać z tego środka, który według doświadczenia może skutecznie przyczynić się do uchylenia tej trudności, jaką jest przepełnienie poszczególnych zakładów.

(C. d. n.)

*) W pruskich gimnazyach rządowych synowie nauczycieli i urzędników zakładu, tudzież duchownych miejscowych już z urzędu są uwolnieni od opłaty szkolnej.

(Czynności Wydziału krajowego.)

III.

W 1878 r. Wydział polecił swemu inżynierowi wypracowanie projektu częściowej regulacyi rzeki Swicy dla zabezpieczenia gmin Mielnicza i Dubrawki od szkód wyrządzanych przez wylewy i obrywanie się brzegów. Równocześnie wezwano Wydział powiatowy żydaczowski, aby wziął inicyatywę w zawiązaniu spółki wodnej. Sprawa jednak została chwilowo zaniechaną, ponieważ właściciel obszarów dworskich w Żurawnie nie chciał przystąpić do spółki. W skutek nowego podania gminy Mielnicza w 1883 r. Wydział wezwał Namiestnictwo, aby przyczyniło się do kosztów budowy w tym samym stosunku, w jakim fundusz krajowy może przyjść w pomoc stronom interesowanym. Dla braku funduszów Namiestnictwo odmówiło udzielenia zapomogi, obiecało tylko dostarczyć potrzebnej pomocy technicznej, i opłacić koszta tamiarza z funduszu budowli wodnych. Koszta projektowanych dwóch przekopów (i zamknięć pod Mielniczem obliczono na 3.402 zł. Wydział, chcąc tę sprawę doprowadzić do skutku, uchwalił przyczynić się do kosztów regulacyi kwotą 1000 zł. z warunkiem złożenia dowodu, że gmina Mielnicz posiada środki dostateczne do opędzenia reszty kosztów niepokrytych zasiłkiem krajowym. Poświadczenie żądane zostało złożone, roboty zostały przez samą gminę rozpoczęte w grudniu r. z. i przeszło $^1/_3$ projektowanych robót została wykonaną, a ukończenie może nastąpić w końcu b. r.

W celu zabezpieczenia znacznych przestrzeni gruntów nad Sanem pod Iskaniem, i dla ochrony drogi publicznej z Dubiecka na Iskań do Bireczy, na przestrzeni około 2 kilometrów, Wydział postanowił przyjść w pomoc stronom konkurencyjnym kwotą 1.500 zł. Koszta projektowanych robót wynoszą 10.392 zł., z których skarb państwa pokrywa 4.129 zł., resztę pokryć mają strony interesowane. Wykonanie budowy zostało oddane w przedsiębiorstwo i już w lipcu z. r. znaczna część robót została ukończoną.

Ministerstwo spraw wewnętrznych polecił Namiestnictwu, ażeby w porozumieniu z Wydziałem wytknęło ogólne zasady dalszego traktowania sprawy regulacyi Sanu między Przemyślem a Składem Solnym, a względnie uzupełnienia potrzebnych do ustalenia projektu studyów na przestrzeni pomiędzy Krasiczynem a Sieniawą. W odpowiedzi na żądanie Namiestnictwa, ażeby Wydział wyraził swe zdanie, oświadczono, że już niejednokrotnie wyrażono opinię co do potrzeby jak najrychlejszego uzupełnienia badań, mających na celu ustalenie racyonalnego projektu regulacyi Sanu między Przemyślem a Składem solnym, a równocześnie polecono inżynierowi Jankowskiemu, ażeby w krótkiej drodze porozumiał się z oddziałem technicznym Namiestnictwa co do dalszego traktowania i przyspieszenia tej sprawy na zasadzie dawniejszych wniosków Wydziału. Rezultat odnośnej konferencyi nie został jeszcze przedłożony, a w oczekiwaniu, że ostatecznie przyjdzie do porozumienia w tej sprawie, zamieszcza Wydział w projekcie budżetu na r. 1885 kwotę 7.143 zł. tytułem pierwszej raty subwencyi krajowej wyznaczonej w sumie 50.000 zł. na regulacyę Sanu pomiędzy Przemyślem a Składem solnym.

SPRAWY MONARCHII

Najwyższa rada sanitarna ogłasza w *Wiener Ztg.* następujący protokół z posiedzenia z dnia 25 b. m.

Najwyższa rada sanitarna, która na poprzednich posiedzeniach została wzmocnioną naczelnymi lekarzami kolejowymi, i w której posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele ministerstwa handlu i generalnej inspekcyi kolei żelaznych, zajmowała się przedewszystkiem przedłożonemi jej kwestyami, czy cholera we Włoszech występuje epidemicznie i jakie należy przedsięwziąć jeszcze zarządzenia, aby nie dopuścić jej zawleczenia do Austryi.

Skoro uznano jednogłośnie, że charakter cholery we Włoszech jest epidemiczny, najwyższa rada sanitarna oświadczyła się za powstrzymaniem bezpośredniego obrotu wozowego z Włochami na kolejach żelaznych, t. j. za zmianą wagonów na austryacko-włoskiej granicy, dalej za zaprowadzeniem rewizyi lekarskiej na kolejach i parowcach w obrocie ze Szwajcaryą, za jaknajściślejszem nadzorem nad prowenieneyami z Włoch, nadchodzącemi drogami państwowemi i krajowemi, za obostrzeniem i jak najściślejszem wykonywaniem przepisów meldunkowych po hotelach, za jak najdokładniejszą rewizyą, względnie desinfekcyą towarów pochodzących z Włoch, o ile są niemi używane suknie i pościel używana. Dalej wniosła najwyższa rada sanitarna, aby ile możności utrudnić przystęp w granice włóczęgom i żebrakom z Włoch. Dalej orzeczono, iż niebezpiecznem jest sprowadzanie jarzyn z kolei żelaznych i uznano za potrzebne przestrzedz ludność przed spożywaniem takich jarzyn, mianowicie w stanie surowym.

Ze względu na poczynione przez rząd państwa niemieckiego zarządzenia co do rewizyi stanu zdrowia podróżnych, przybywających z Francyi, uznano, iż nie są już więcej usprawiedliwione te zarządzenia, które zostały poczynione przed wydaniem pomienionych środków ostrożności na austryackich stacyach granicznych pod Bodenbach-Tetschen aż do Passau. Natomiast uznano potrzebę zatrzymania nadal rewizyi lekarskiej na stacyach granicznych Simbach, Salcburg i Kufstein, a to ze względu na prowenieneye szwajcarskie.

Po uczynieniu jeszcze wniosków w sprawie rewizyi tych pakunków, które zostały oddane przez podróżnych jako fracht, a to ze względu, iż może być tam bielizna wymagająca desinfekcyi, zastanawiano się nad zarządzeniami, jakich należy się chwycić na wypadek pojawienia się cholery w granicach austryacko-węgierskiej Monarchii, przyczem stwierdzono z zadowoleniem, iż wszystkie rządy krajowe wykonały już skrupulatnie środki ostrożności, zalecone przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Podróż cara do Warszawy).

Polit. Corr. donosi z Petersburga pod dniem 24 sierpnia: „Nie podlega już żadnej wątpliwości, że zamierzona przez cara podróż z małżonką do Warszawy nastąpi w istocie i to w ciągu tygodnia. Ponieważ na wypadek urzeczywistnienia powyższego zamiaru cesarza Rossyi, miano od dawna na

---

bytności na pieczy służebnych — brać ze sobą się obawiał, aby dzieci nie naraził na niebezpieczeństwo. Z drugiej zaś strony cięży mu na sumieniu parol, zamieniony z Czyżową, że dla wzajemnego poznania się, dzieci swoje na schadzkę przyprowadzą. Nakoniec bliźniątka same przymilały się, nalegając aby to pierwsze pole odbywać; poparło ich prośby liczne grono myśliwych, zaręczając, że będą strzegły tych dzieci jak oka w głowie — bo pieszczotami i wabnością bliźniątka wszystkim się w serce zakraść umiały.

Śliczniuchneż to zaiste, i wdzięczne były istotki; coś się w nich dziwnie zmieszało ze słodyczy i miękkiej kobiecości matki, z zapalczywością i atletyczną siłą ojca; dla każdego uśmieszek, miłe słówko, a łagodne obejście czy to z człekiem czy zwierzęciem, jednało im ogólne wszystkich sympatye. Podobieństwo w bliźniątkach było rażące, szczególniej kiedy chłopiec i dziewczyna, towarzysząc ojcu na mniejsze polowanie, byli odziani jednako po chłopięcemu, zdawało się, iż było tylko jedno odbite w zwierciadle. Każde z nich posiadało swój rynsztunek myśliwski, złożony z małego łuku i rohatyny — a dzielnie dosiadając niewielkiego żmudzkiego konika, prowadziło go umiejętnością wytrawnego jeźdźca. A takie to były gładkie, słodkie, potulne, a krotochwilne, iż przymilaniu ich starzy ostać się nie mogli.

Nie dziw więc, że jak jeły się łasić, wyprosiły sobie udział w tych wielkich łowach — a to tem łatwiej, bo kniaziowi leżał i ten ambit na sercu, że linja młodsza Sołomereckich będzie reprezentowana przez nowe pokolenie na schadzce, czemuż by on i swojem nie miał zaimponować? — było czem w istocie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

PIOTR JAXA BYKOWSKI.

oku plan spotkania monarchów obu sąsiednich zaprzyjaźnionych państw, to bez wątpienia i plan ten przyjdzie także do skutku. Kiedy jednak i w której miejscowości odbędzie się to spotkanie, pod tym względem zdaje się, nie powzięto jeszcze stanowczej decyzyi. Mówią o możliwości dwóch oddzielnych spotkań, to jest z cesarzem Wilhelmem lub zastępcą, reprezentującym osobę monarchy niemieckiego, i z Jego ces. Mością Najjaśniejszym Cesarzem Franciszkiem Józefem, w jednym z punktów, położonych niedaleko granicy, lub też o zbiorowem spotkaniu monarchów, w którym to razie zapewne byliby Najdostojniejsi Monarchowie Austryi i Niemiec gośćmi cara Aleksandra III. Ręczyć wszelako za wiarygodność tych szczegółów nie mogę. Bądź co bądź, spotkanie czy nastąpi, w tej lub innej formie, będzie wzmocnieniem i stwierdzeniem niczem niezamąconego porozumienia, które pomiędzy Rossyą a dwoma sprzymierzonemi mocarstwami od dawna istnieje. Błogi wpływ tego porozumienia dla pokoju a szczególniej dla spokoju na Wschodzie, uwidocznił się wobec wichrzeń panbułgarskich, mianowania nowego gubernatora generalnego dla Rumelii Wschodniej i t. p. zbyt stanowczo, żeby spotkanie, które ma przyjść do skutku, nie było ogólnie powitanem jako rękojmia trwałości tego stanu pokojowego".

(Z Warszawy.)

Nieprzyjaźnie dla Polaków usposobiony *Berl. Tagblatt*, zamieszcza obszerną z Warszawy korespondencyę, której treść jest następująca: Z pomiędzy aresztowanych w ostatnich czasach z powodu agitacyj socyalistycznych, zaledwie drobny odłam stanowią Polacy. Ogromną większość stanowią Rossyanie, jak urzędnicy, sędziowie, oficerowie, duchowni, studenci Polacy trzymają się w ogóle zdala od wszystkich agitacyj i okazują widoczny wstręt do działań agitatorów rossyjskich. Muszę w ogóle was przestrzedz, abyście nie dawali wiary wszystkiemu, co piszą i donoszą o polskim socyalizmie Według mojego silnego przekonania, nie ma ani polskiego socyalizmu ani polskiego nihilizmu. W roku 1877 próbowali zaszczepić coś podobnego na tutejszym gruncie niektórzy studenci polscy — jednakże bezskutecznie. Idee socyalistyczne nie mają też najmniejszego wzięcia pomiędzy polskimi robotnikami. Brak im ku temu po części wykształcenia a po części powodów. To też i ostatnia zmowa w fabryce Hillego i Dietricha, o której rozpisywano się tyle po dziennikach i komentowano w sposób najrozmaitszy, nie jest bynajmniej produktem socyalizmu. Faktem jest niezaprzeczalnym, iż wszystkie zabiegi, aby przemycić do krajów zamieszkałych przez ludność polską, socyalizm i nihilizm, najzupełniej się nie powiodły. Polacy zanadto są rozsądni i zanadto ciężką przeszli szkołę, aby nie mieli się trzymać zdala od podobnych mrzonek. W końcu dodaje korespondent, iż car z pewnością nigdzie nie będzie czuł się tak bezpiecznym, jak pomiędzy polską ludnością i można też zaręczyć, że z tej strony nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo.

Warsz. Dniewn. donosi, iż w obozach: mokotowskim, bielańskim i powązkowskim rozpoczęły się specyalne ćwiczenia sanitarne. W Skierniewicach zaś odbył się niedawno przegląd batalionów 1szej brygady strzelców przez inspektora oddziału strzelców, generała Notbeka Wreszcie przegląd kawaleryi, wyznaczony na d. 30 b. m., odbędzie się nie na polu powązkowskiem, lecz na mokotowskiem, a w d. 2 września na temże polu głównodowodzący armią dokona przeglądu wszystkich wojsk, kwaterujących w Warszawie, obozach i wsiach okolicznych. W wielkich manewrach na Bugu i Narwi pomiędzy innemi przeprowadzone będą próby sanitarne, t. j. próby niesienia pomocy rannym.

Na kolejach żelaznych w Królestwie Polskiem wydano świeżo rozporządzenia, mocą których do obsługi pociągów i w ogóle do służby zewnętrznej dopuszczani być mają tylko tacy urzędnicy i oficyaliści, którzy przynajmniej przez lat trzy pozostają w służbie. Rozporządzenie powyższe spowodowane zostało zamierzonym przyjazdem rodziny carskiej.

Według ostatnich obliczeń urzędowych, suma strat, przez wylew Wisły zrządzonych, wynosi z górą $4^1/_2$ milionów rubli. Z sumy zaś 200.000 rubli, przeznaczonych na powodzian, rozdano 10 730 rubli w Warszawie, 19 507 w guberni kieleckiej, 62.778 w radomskiej, 16 482 w lubelskiej, 7 524 w siedleckiej, 73.240 w warszawskiej i 9.210 w płockiej W Warszawie korzystało z zapomogi 278 rodzin, w gubernii kieleckiej 1.216 rodzin i 6 071 osób, w radomskiej 3.097 rodzin i 16.373 osób, w lubelskiej 532 rodzin i 2.738 osób, w siedleckiej 399 rodzin i 1,914 osób, w warszawskiej 4 485 rodzin i 21 684 osób, w płockiej 437 rodzin i 9.210 osób. Ogółem 10 394 rodzin i 50.426 osób.

Ustawa leśna dla Królestwa Polskiego, wygotowana przez komisyę z grona członków ostatniego kongresu leśnego w Warszawie i następnie w początkach r. b. zwrócona z Petersburga do poprawy, ma być ostatecznie roztrząsaną na nowem posiedzeniu komisyi leśnej, mającem się odbyć pod przewodnictwem profesora Jerzego Aleksandrowicza w październiku r. b.

(Sprawy rossyjskie.)

Przy mianowaniu oficerami junkrów, którzy niedawno ukończyli naukowe zakłady, car wygłosił mowę wzywającą nowokreowanych oficerów do gorliwej służby ojczyźnie. Obecni na manewrach oficerowie cudzoziemscy otrzymali ordery. Z Krasnego Sioła car wraz z carową wyjechali do Peterhofu.

Dochody państwa rossyjskiego od dnia 13 stycznia do dnia 13 czerwca r. b. uczyniły 252,016.705 rs., wydatki zaś 265,984.865 rs., niedobór zatem w ciągu pierwszych pięciu miesięcy b. r. dosięgnął cyfry rs. 13,968.160.

Podług półurzędowego *Warsz. Dniewnika*, został Degajew aresztowany za granicą i ma być odstawiony do Petersburga.

O Maryi Kalusznaji, która dopuściła się zamachu przeciw naczelnikowi żandarmeryi w Odessie, generałowi Katańskiemu, utrzymują, że już przed trzema laty aresztowaną została z Degajewem w Odessie, ale że wkrótce wypuszczoną została na wolność. Przybyła ona do Odessy w zamiarze zamordowania Katańskiego, a kiedy ją odprowadzano do więzienia żałowała, że zamach się nie udał. Brat jej wysłany został w r. 1879 z powodu agitacyj politycznych na Sybir, uciekł ztamtąd, ale został wkrótce aresztowany i skazany na całe życie do robót przymusowych.

Jak donoszą do dzienników, na południu Rossyi w ostatnich dwóch miesiącach rozpoczęły się także aresztowania, osobliwie w sferze uczącej się młodzieży. Dwa miesiące temu w Odesie zabito oficera żandarmeryi Hizdena Dzienniki miejscowe utrzymywały, że było to proste zabójstwo. Uczestnictwo jednak w zabójstwie młodej, inteligentnej dziewczyny, córki popa, mimowoli naprowadzało na domysł, że mordercy kierowali się innemi względami, niż prostym rabunkiem. Sprawa o zabójstwo Hizdena jest wyjaśnioną. Śledztwo wykryło, że jest to sprawa socyalistyczna i wkrótce rozpocznie się proces, który z pewnością rzuci światło prawdziwe na całą tę sprawę.

Z Wenecyi donoszą do dzienników petersburskich, iż tamtejszy konsul rossyjski podał do wiadomości publicznej, iż podróżnym przybywającym z Włoch, nawet poddanym rossyjskim, wstęp w granice państwa rossyjskiego jest dozwolony tylko za okazaniem legalizowanego przez tenże konsulat poświadczenia władz włoskich, iż przybywają z okolic niedotkniętych cholerą; odnosi się to również do podróżnych przybywających z Włoch przez Austryę.

(Kolonizacya niemiecka w Afryce.)

W Niemczech z coraz większem zajęciem śledzą przebiegu podjętej już urzędownie akcyi, by koloniom niemieckim w Afryce zapewnić odpowiednią opiekę. Ze wszystkich doniesień okazuje się, że Niemcy rozwijają na własną rękę, jako przedsiębiorcy, nader chwalebną energię na wybrzeżach Afryki Każda wiadomość, dochodząca z tych dalekich krain, świadczy, że koloniści starają się dotrzeć do wnętrza kraju i zbadać dokładnie wszelkie warunki bytu. Telegramy doniosły niedawno, że konsul niemiecki Nachtigal, przybywszy na okręcie wojennym *Möwe* do faktoryi kupców hamburskich w Kamerunie, naprzeciw wyspy Fernando-Po, zajął na rzecz Niemiec wybrzeża i w dwóch punktach krańcowych, odległych od siebie o 20 kilometrów, zatknął chorągiew niemiecką. Wybrzeże to należy do najżyźniejszych w Afryce zachodniej, obfituje w palmy, banany, drzewa farbiarskie, kawę, kakao, kość słoniowa i t. p., a klimat jest zupełnie znośny dla Europejczyków. Przerzynają go rzeki Kamerun i Mungo, tworzące rozległą deltę; okręty średniej wielkości mogą na nich wpływać 48 kilometrów w głąb kraju. Pokryte bujną roślinnością stoki góry wulkanicznej Kamerun, wysokiej 4.194 stóp, sięgają do morza. Obejmują one razem z górą 466 klm. kwadr., czyli koło $8^1/_2$ kilometra kwadr. przestrzeni. Podróżnik francuski dr. Lamoitte, pisze w dzienniku *Temps*, że nowa posiadłość niemiecka ma przed sobą wielką przyszłość i może się rozszerzyć w głąb Afryki, aż do niezbadanego dotąd jeziora Liba, z którego ma wypływać rzeka Benue, wpadająca do Ligru. Porucznik marynarki Stefan Rogoziński, który od sierpnia 1883 r. bada północną część terytoryum Kamerunu, donosi o odwiecznych lasach, gdzie przebywają niezliczone stada słoni. Krajowcy Negrowie mają być zdolni do przyjęcia cywilizacyi, żyją po wioskach pod władzą naczelników, mianujących się królami. W ostatnim liście z dnia 7-go stycznia r. b., Rogoziński donosi z Mondolehu w zatoce Ambas, że się gotuje na wyprawę w głąb kraju. Jego odkrycia rzucą pod względem geograficznym i etnograficznym nowe światło na te okolice, do tej pory nieznane, dokąd niezadługo się zapuszą pionierowie niemieccy. — *Vossische Ztg.* oblicza, że na zachodnich wybrzeżach Afryki jest reprezentowanych 14 firm hamburskich, posiadających 60 faktoryj, mianowicie: w Sierra-Leone, Liberyi, Akkra, Whydehu, Popo, Lagosie, Kamerunie, Gabonie i Ambritz. Bremeńskie firmy posiadają faktorye: w Akkra, Pepo, Keta, Lagosie i Angra-Pequena (Lüderitz'a) oraz Adda am Volta. Hamburska firma Gaiser'a, posiadająca faktorye w Lagosie na północ ujścia Nigry, nabyła świeżo na wyspach Fidżi kilka faktoryj i plantacyj.

KRONIKA

— **Z fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej** nadał JW. Pan Marszałek dr. Mikołaj Zyblikiewicz, jako zastępca kuratora Jerzego hr. Moszyńskiego, wsparcie dożywotnie w kwocie 300 zł. w. a. rocznie, opróżnione przez zgon ś. p. Aleksandra Orzelskiego, panu Janowi Józefowi 2 im. Barańskiemu, zamieszkałemu w Londynie.

— **C. k. wydawnictwo książek** szkolnych w zakładzie narodowym imienia Ossolińskich we Lwowie otrzymało następujące pismo: „Na konferencyi grona naucz., odbytej w dniu 7 t. m. w sprawie uregulowania książek szkolnych, uchwalonem zostało sprowadzanie takowych z Galicyi, jako najwięcej odpowiednich dla dzieci polskich w Ameryce. (Następuje zamówienie na kilkaset egzemplarzy książek dla szkół ludowych). Zarząd szkoły Polsk. im św. Stanisława. *Chicago* dnia 8 sierpnia 1884 r.. — Ksiądz *Wincenty Barzyński* m. p. Rektor kościoła św. Stanisława Kostki w Chicago. *Burda* nauczyciel.

— **Rada powiatowa** w Rohatynie ukonstytuowawszy się, wybrała prezesem swoim p. Mikołaja Torosiewicza, wiceprezesem hr. Klemensa Dzieduszyckiego, członkami Wydziału pp. ks. Włodzimierza Czyrowskiego, Adolfa Kornberga, hr. Stanisława Krasickiego, Jakóba Bittnera i Izydora Kowalewskiego, a zastępcami członków Wydziału pp. Mikołaja Dauiluka, Izraela Osterna, Edmunda Wołodkowicza, Seweryna Manasterskiego i Alfreda Penthera. — Rada powiatowa w Stryju, ukonstytuowawszy się, wybrała prezesem swoim br. Józefa Brunickiego, zastępcą prezesa dr. Seweryna Popiela, członkami Wydziału pp. Juliusza Barańskiego, dr. Filipa Fruchtmanna, Jana Majeranowskiego i Adama Onyszkiewicza, a zastępcami członków Wydziału pp. hr Karola Dzieduszyckigo, Aleksandra Stojałowskiego, ks. Władysława Humińskiego, Ludwika Majora i Eugeniusza Abrahamowicza. Z powodu, że członkowie Rady z grupy gmin wiejskich uchylili się od udziału w wyborach, nie przedsiębrano wyboru członka Wydziału z tej grupy, tudzież zastępcy tegoż

— **Karty wstępu** na I posiedzenie sejmowe rozdawane będą 1 września r. b. w kancelaryi sejmowej na I piętrze l. drzwi 45 w gmachu sejmowym, o godzinie 4 po południu, zaś na posiedzenia następne zawsze w przeddzień posiedzenia o godzinie 5 po południu.

— **Zarząd „Lutni"** zaprasza wszystkich czynnych członków na próbę „Sonetów Krymskich" kompozycyi Moniuszki, która (w chórze mięszanym) odbędzie się w poniedziałek. 1 września, w sali kasyna miejskiego, o godzinie wpół do siódmej wieczorem.

— **Kółka rolnicze.** Proszeni jesteśmy o ogłoszenie, że biuro zarządu głównego towarzystwa Kółek rolniczych z dniem dzisiejszym przeniesionem zostało do gmachu Ossolińskich, obok c. k. gal. towarzystwa gospodarskiego.

— **Wykaz XXXV składek** na dotkniętych powodzią, które wpłynęły do kasy Banku krajowego na ręce naczelnego dyrektora tegoż Banku, pana Antoniego Wrotnowskiego: Centralny komitet pomocy dla powodzian w Warszawie od p. A. A. Plegańskiego 1 rubel t. j. 1 zł. 22 ct. Rada powiatowa w Kołomyi od naczelnika gminy w Chlebiczynie 3 zł., od naczelnika gminy Kamionek 4 zł, razem 7 zł. Z Chołojowa 2 zł. Janina Krause 1 zł. Dzieci szkoły ludowej w Batyjowie 1 zł. Kasyno miejskie w Buczaczu 6 zł. 50 ct. Towarzystwo polskie bratniej pomocy w Czerniowcach szósta składka 84 zł. Prezydent miasta Lwowa od komisaryatu śródmieścia 20 zł. 10 ct., od komis. dzielnicy III 78 zł 11 ct., dyrekcya szkoły męzkiej i żeńskiej św. Anny 15 zł. 46 ct., dyrekcya szkoły żeńskiej Maryi Magdaleny 3 zł., dyrekcya szkoły Czackiego 1 zł. 20 ct. Razem 117 zł. 87 ct. Komitet w Ustrzykach dolnych 86 zł. Z listy Władysława Siemiginowskiego: A. Bielański 5 zł., Felicya Mandyczewska 5 zł., Schnurpfeil 10 zł, Stefan Łukasiewicz 5 zł., Ignacy Łukasiewicz 5 zł. Razem 30 zł. Teofil Podsoński 5 zł. Ze skarbony 41 ct. Ks. Józef Balko od siebie 2 zł. 10 ct., ze składki w cerkwi Rosochackiej 3 zł. 75 ct., ze składki w cerkwi Sosolowieckiej 3 zł. 15 ct. Razem 9 zł. Ks. kanclerz Szymonowicz składkę z listy ks. proboszcza M. Romaszkana w Sniatynie: ks. Romaszkan 5 zł., ks. Mikołajewicz 7 zł., K Mercowicz 5 zł., Jakubowicz 5 zł., Bartlewicz 2 zł., Jakubowicz 8 zł., H. Kraft 2 zł., N. N. 2 zł., Zadurowicz 5 zł., Antoniewicz 5 zł., Nieczytelny 3 zł., Jan Merzowy 5 zł., M. Krzysztofowicz 5 zł., Podwysocka 5 zł. Razem 64 zł. Ogółem wpłynęło dotąd do kasy Banku krajowego 55.543 zł. 86 ct. w. a.

— **Poranek artystyczny,** na dochód złożonego chorobą artysty tutejszej sceny p. Seweryna Zamojskiego, dany będzie jutro, w niedzielę, o godzinie 12tej w południe, w teatrze hr. Skarbka Program poranku: Część Isza. *Poranek*, (wiersz okolicznościowy) Lucyana Kwiecińskiego, wygłosi L. Kwieciński. — *Łapka na myszy*, fraszka w 1 akt. z francuz. tłóm. M. Zboiński, w której wystąpią: pni Nowakowska i p. Lubicz. — *Podróżny*, monolog Coquélina, odegra p Wojdałowicz. — *Mazepa*, tragedya Słowackiego (scena aktu 4go), wystąpią: pni Żelazowska, p. Żelazowski i p. Galasiewicz. — Część IIga. Monolog — Fiszera. — *Hamlet*, tragedya Szekspira (scena aktu 3go), wystąpią: p. Woleński, pni Aszpergerowa, p. Szobert i p. Pieniążek. — *Herkules i Julia*, krotochwila ze spiewkami, w jednym akcie, wystąpią: p. Kwieciński i pni Kwiecińska. — *Fatinica*, opera kom. z muzyką Fr. Soup. tercet) aktu 3go), wystąpią: pni Bocskaj, pni Skalska i p. Alma. — Część IIIcia. *Przez dziurkę od klucza*, z francuskiego, tłómaczył M. Gawalewicz, wykona pna Stachowiczówna. — *Dumka ukraińska*, odspiewa p. Koncewicz. — *Antreprener w kłopocie*, fraszka w jednej odsłonie, przez J Chęcińskiego, wystąpią: p. Ruszkowski, pni Gostyńska i p. Mazowiecki. — Zakończy: *Gałganduch*, scena komiczna z kupletami, wykona p. Skalski. -- Biletów nabyć można w księgarni W. Gubrynowicza i Schmidta, w cukierniach pp Kosteckiego i Grossa, oraz w kasie teatralnej.

— **Teatr.** Dzisiaj, w sobotę, 30 b. m., po raz trzeci w tym sezonie *Carmen*, opera w 4 aktach J. Bizeta, z panią Bocskaj w tytułowej roli. Micaelę odśpiewa pani Skalska. Don Josego p. Alma, Escamilla p. Koncewicz. Jutro, w niedzielę, 31go b. m., po raz trzynasty *Opowieści Hoffmana* (*Les Contes de Hoffmann*), opera fantastyczna w 4 aktach a 5 odsłonach J. Offenbacha. Początek o godzinie 7 wieczorem. — W poniedziałek, 1 września, po raz drugi *Właściciel Kuźnic* (*Le maitre de forges*), dramat w 4 aktach Jerzego Ohneta. Początek o godzinie 7 wieczorem. — We wtorek, 2 września, *Księżniczka Trebizondy*, opera komiczna w 3 aktach Offenbacha. — We środę, 3 września, po raz pierwszy *Pożycz mi swej żony*, komedya w 2 aktach z francuskiego. *Księżna Martin*, komedya w 1 akcie z francuskiego Labichea, z panną Wandą Urbanowicz w roli tytułowej. — We czwartek, 4 września, po raz pierwszy *Wesele Olivetty* (*Les Noces d' Olivette*), opera komiczna w 3 aktach pp. Chivot i Duru, muzyka Edmunda Audran. — W głównych rolach biorą udział panie: Skalska, Bocskaj Panowie: Myszkowski, Alma, Fontana, Koncewicz i inni.

— **Pożar** w Rawie, d 20 b. m., zniszczył ogółem 243 domów mieszkalnych, w tej liczbie 15 jednopiętrowych. Spalona część miasta była zamieszkaną prawie wyłącznie przez izraelitów, a z pogorzałych domów tylko 9 należało do chrześcian. Ogólna, w przybliżeniu obliczona szkoda, wynosi 500.000 zł., a tylko w bardzo nieznacznej części była ubezpieczona. Niedostatek w pogorzałem mieście jest wielki, gdyż przeszło 1500 rodzin pozostało bez dachu i chleba. Przyczynę pożaru, który wybuchł na strychu domu Jankla Habermanna w śródmieściu, wykryje zapewne toczące się śledztwo sądowo-karne. Dodać należy, że ratunek był bardzo usilny, a pożoga rozszerzyła się tak strasznie przy zupełnie spokojnem zresztą powietrzu, głównie z powodu że od miesiąca nie było w Rawie deszczu, wyschnięte dachy więc zapalały się od samego gorąca. C. k. starostwo, sąd pow., urząd podatkowy, wydział powiat., apteka, kościoły obydwóch obrządków uratowane; na urzędzie gminnym zaś spłonął tylko dach Sąsiednie miasteczka spieszą pogorzałemu miastu z pomocą, dostawiając chleba i żywności dla pogorzelców. — W Prusach, pod Lwowem, pogorzało w ostatnich dniach dziewięciu gospodarzy, oraz spłonął dom na obszarze dworskim. Stratę obliczono na 13.588 zł., a z poszkodowanych tylko pięciu było częściowo ubezpieczonych. Pożar, jak się zdaje, wzniecily dzieci, piekące w pobliżu domostw kukurudzę. Dochodzenie jest w toku.

═ **Zaniedbanie ostrożności** przez nieustawienie znaków przestrogi przy restauracyi kamienicy pod l. 30 przy ulicy Halickiej, spowodowało wczoraj około 10 godziny rano ciężkie uszkodzenie cielesne Karola Niżankowskiego, ucznia V klasy gimnazyalnej, któremu cegła z dachu spadła na głowę. Wdrożono z tego powodu śledztwo karne przeciw kierującemu tą budową, budowniczemu K. P.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Janowi Nerstheimerowi w Teodorshofie koło Ku-

likowa, w nocy na 1 b. m., futro męskie, szopy, czarne kamgarnowe ubranie nowe, płaszcz damski z czarnej materyi, garnitur czarny męzki, surdut i tużurek popielaty, parę spodni zielonych, ubiór dziecinny czarny, flanelową czerwoną suknię i drugą z czarnego sukna, wartości 100 zł.; Leibie Gruderowi, w drodze z Halicza do Stanisławowa złoty remontoir fabryki francuskiej, z brylancikiem na jednej wskazówce, wartości 120 zł.; Naftalemu Pinkasowi 9 koszul męzkich, jedną damską i inną bieliznę, wartości 20 zł. — Zgubiono zast. kartkę zakładu zast. i kredytowego l. 72.694; p. R. Z. złotą pieczątkę z małym łańcuszkiem, wartości 12 zł. — Znaleziono trzy listy frachtowe, adresowane do tut. kasy krajowej na przesyłki, nadane w Kołomyi dnia 24, w Kałuszu dnia 28, i w Tarnopolu 28 b. m. — Zakwestyonowano u znanego złodzieja Karola Kościuka łyżkę z chińskiego srebra, znaczoną C. W. i koroną; srebrny kluczyk do zegarka wraz z wisiorkiem o karminowem szkiełku, u chłopaka, który uciekł ze srebrnym łańcuszkiem do kamienicy koło Brygidek.

— **Pamiątka historyczna.** W Bruggii, starożytnej stolicy Flandryi, odbył się dnia 24 b. m. pochód na cześć Karola Dobrego, hrabiego Flandryi. Za jedno okno płacono po 50 franków. Pochód, przedstawiający historyczne i religijne sceny z flandryjskiego życia z XI i początku XII wieku, zdumiewał wszystkich. Żywe obrazy wykonane były z wielkim przepychem i wiernością; całe wyższe towarzystwo z Bruggii i Gandawy brało udział w pochodzie. Zamordowany 2 marca 1127 przez Burcharda w kaplicy St. Donatien, hr. Karol Dobry, został ogłoszony błogosławionym przez Leona XIII, dnia 9 lutego 1882. Druga też część pochodu, czysto kościelna, była imponującą. Niesiono relikwiarz ze świętemi szczątkami Karola Dobrego za któremi w całym blasku kościelnej wspaniałości postępowali arcybiskup mechliński, biskupi z Bruggii, Leodyum, Tournay, Namur, sufragani z Gandawy i Mechlina, biskup z Arras i opat infułat z Maretdsous; wszyscy notable Flandryi byli obecni. Pochód trwał 1½ godziny. Oddział wojska zamykał ten pochód, obejmujący kilka oddziałów muzyki.

— **Śmierć męczeńska.** Z Volubedu, w północnym Transwaalu donoszą, że nawrócony przez misyonarzy berlińskich naczelnik Khashone, został przez zgraję uzbrojonych pogan napadnięty, kiedy z gromadką chrześcian wychodził z kościoła, i poniósł śmierć męczeńską za wiarę chrześciańską. Za przykładem Chrystusa modlił się za napastników, wołając: „Boże, odpuść im, bo nie wiedzą co czynią.“ — Padł pod gradem kul wraz ze swym sługą Dawidem.

Notatki literacko-artystyczne.

(*L-l*). **Moltke o Polsce.** (Dokończenie). Generał Moltke zastanawia się w pierwszej części rozprawy swej nad stanowiskiem wszechpotężnej w Polsce szlachty i jej przywilejami, wobec których władza królewska była tylko godnością; chłop popadł w niewolę w chwili, kiedy na Zachodzie poddaństwo się kończyło, nie mógł tedy dostarczyć materyału na stan średni przemysłowy i handlowy, w skutek czego zapanowali na tem polu wszechwładnie żydzi. Nie tu miejsce przechodzić szczegółowo uwagi genialnego oficera; po wyjściu całego dzieła, poświęcimy mu obszerniejszy artykuł. Nie możemy jednak wstrzymać się od przytoczenia kilku ustępów, które najlepsze dadzą o niem wyobrażenie:

„Piękną zaletą tej wojowniczej szlachty — pisze M. — była przez długi czas prostota jej obyczajów. Szlachcic żył większą część roku na swojej włości, tam spożywał swoje dochody, wykonywał prawo gościnności w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu, prawo, które zdaje się być azyatyckiego pochodzenia i zostawał zdala i niezawisły od dworu. Bogactwa, które płynęły szlachcicowi od poddanych, wracały znowu do nich. Kilka ławek, stołów, kobierców stanowiło wszystkie ruchomości najmajętniejszych wojewodów. Kobiety nie znały zbytku i nie mięszały się, jakto później bywało, do spraw publicznych. Jedyny przepych mężczyzn polegał na dobrej zbroi i doborowych koniach.

....Tym doskonałym zaletom obywateli zawdzięczała Rzeczpospolita nietylko byt wśród państw szybko naprzód postępujących, uległych coraz bardziej swoim panującym, a tem samem działających z większą jednością, ale osiągnęła przy pierwotnej prostocie swych urządzeń, przy nadmiernem poważaniu praw jednostki i stąd wynikających trudnościach rozwoju ogólnego, wysoki stopień potęgi, wpływu i znaczenia, a nawet można powiedzieć, że Polska w XV wieku należała do najbardziej oświeconych państw Europy. Oczywista, że przy tak niedostatecznej i wadliwej konstytucyi cnoty obywateli tworzyły wielką, uzupełniającą część tej potęgi, a dobre obyczaje zastępowały brak dobrych praw. Z wyższą cywilizacyą jednak wkradły się zbytek, zepsucie i wszystkie wady, które zdają się zostawać z nią w związku nierozłączonym. Od chwili zaś, kiedy zarząd państwa nie mógł dłużej opierać się na uczciwości jednostek, musiały się koniecznie wedrzeć z powodu wadliwości ustawy i trudności jej wykonania, ogromne nadużycia. Stare prawa pozostały, ale obyczaje się zmieniły, a ponieważ żadne prawo nie może się ostać w sprzeczności z obyczajami, to trwały dalej tylko formy, którym podsunięto inne znaczenie. Był to stan nieszczęśliwy, przeciw któremu ustawa nie mogła podać żadnego środka bo znosił właśnie samą ustawę.

....Szlachta uważała niebawem za przywilej swego stanowiska stanowić prawa, których nie wykonywała i mianować królów, którym nie ulegała.

„Polacy — powiada autor w innem miejscu — byli zawsze daleko zazdrośniejsi o potęgę, powstającą wśród nich, aniżeli o wzrost państw zewnętrznych. Tak stało się, że polska szlachta zachowała całą osobistą niezawisłość, kiedy wolność państwa zupełnie upadła. Jak zaś bardzo któryś z królów pracował nad powiększeniem swej władzy, jego następca musiał zaczynać od początku pracę.“

W innem miejscu prostuje Moltke fałszywe zdanie o 1.000-letniej niewoli ludu. Jestto fałszywe zdanie, jeżeli ktoś twierdzi, że chłop polski był od początku własnością, dziedzictwem a nawet niewolnikiem. Stosunek 11 milionów, do niespełna połowy miliona panów, był tylko 200-letniem nadużyciem, które jednak poprzedzał 1.000-letni lepszy stan rzeczy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Miedzynarodowy targ zbożowy w Wiedniu.

Wiedeń, 27 sierpnia.

Stosownie do zapowiedzi w liście wczorajszym, przesłaliśmy już telegrafem streszczenie sprawozdania tutejszej giełdy zbożowej z przebiegu i obrotów obu dni targu międzynarodowego. Zwykliśmy podawać je w całości, a czynimy to i dziś, gdyż ma ono pewne znaczenie ze względu na niedaleki międzynarodowy targ lwowski. Brzmienie jego jest następujące:

„Dwunasty międzynarodowy targ na zboże zwiedziło 4500 osób, a uczestniczyli w nim w wyższej mierze, zarówno producenci, jak kupcy z tych okolic, które miały towar do zbycia, podczas gdy kraje, które zazwyczaj potrzebują dowozu i z których po inne razy reflektanci byli obecni na targu wiedeńskim, w tym roku wzięli w nim udział na mniejsze rozmiary. Mimo to Niemcy południowe i północne były wydatnie reprezentowane. Ponieważ ceny, które przed wiedeńskim targiem międzynarodowym wcale nie pozwalały wyjść na swoje kupcom z cudzoziemskich pól zbytu, przeto pomiędzy żądanemi cenami a popytem zgóry zachodziła tak znaczna różnica, że zniwelowanie uważano w przeddzień targu prawie za wykluczone, które to mniemanie stwierdzać zdawał się rozwój transakcyj pierwszego dnia targowego, po ogłoszeniu sprawozdań z żniw, gdyż sprawozdania te z jednej strony dowodziły, że prawie w całej Europie można zaznaczyć tylko średnie żniwa, lub żniwa mało lepsze od średnich, przy rozlicznych niedoborach co do wyników, z drugiej strony, depesza od ces. król. generalnego konsulatu w Nowym Jorku, która donosi, że w tym roku wyprodukowano o 20 milionów centnarów metrycznych pszenicy więcej niż w roku zeszłym, jako, też, że sprzęt kukurudzy szacowany jest o 250 milionów *buszelów* wyżej zeszłorocznego, utwierdziła pierwszego dnia targowego sprzedających i kupujących wewzajemnem powstrzymywaniu się od zawierania transakcyj, tak iż przewaga jednego czy drugiego zapatrywania nie znalazła w transakcyach wyrazu. Wrażenie ze sprawozdań o rezultatach żniw było jednak na prowincyach i za granicą, gdzie telegrafem o nich doniesiono, więcej jednostajne (*der Eindruck war ein mehr gleichmässiger*), a wpływ pod koniec targu międzynarodowego wyraźnie tak się uwydatnił, jak to co do poszczególnych rodzajów zboża tutaj następuje:

„Pszenica doszła obrotu około 80 000 centnarów metrycznych, której to ilości część do Szwajcaryi sprzedano, drugą część wzięto na rachunek czeski, i młynów dolnoaustryackich i węgierskich. Ceny były pierwszego dnia targowego o 20 ct. tańsze, niż w ostatnią sobotę na wiedeńskiej giełdzie zbożowej. Tendencya jednak, która wskutek wrażenia sprawozdań z żniw za granicą i na prowincyach w handlu terminowym się objawiła, nakłoniła właścicieli efektywnej pszenicy do cofnięcia swych ofert, a strata na cenie, poniesiona pierwszego dnia targowego, w ciągu dnia drugiego, nietylko została powetowana, lecz i większe jeszcze były pod koniec targu żądania właścicieli ziarna — okoliczność, która dalszemu odbytowi tego artykułu stanęła na przeszkodzie.

„Zyto utrzymywało się przez cały targ w cenie; zakupiono go około 25.000 centnarów metrycznych na rachunek konsumcyi krajowej. Na wywóz nic nie zakupiono. Podaż żyta była bardzo mała.

„Jęczmień doszedł obrotu 180.000 do 200.000 centnarów metrycznych; ziarno najprzedniejsze osiągało pełne ceny (sobotniej giełdy wiedeńskiej), dobre i średnie ziarno sprzedawano po cenach o 10 i 30 ct. tańszych. Główna część transakcyi stanęła dopiero po południu drugiego dnia targowego, po oficyalnem zamknięciu targu. Za ten także artykuł żądali właściciele nakoniec cen wyższych, na które jednak kupujący przystać nie chcieli.

„Kukurudzy podaż była mała i niewielki obrót na rachunek konsumcyi.

„Owsa była podaż obfita, obrót jednak ograniczył się na niektórych większych partyach dla miejscowych przedsiębiorstw transportowych (tramwaje i t. p.). Ceny spadły, w porównaniu z sobotniemi, o 15 do 20 ct.

„Na mąkę stanęły bardzo nieznaczne transakcye na wywóz do Szwajcaryi. Kupcy, handlujący mąką z Niemiec południowych, którzy zazwyczaj regularnie targ międzynarodowy zwiedzali, w tym roku wcale nie przybyli.

„Rzep miał bardzo nieznaczny odbyt po cenach słabo utrzymanych.

„Ziarna strączkowe miały obrót mierny na wywóz, po cenach notowanych na sobotniej giełdzie zbożowej.

„Właściwa tendencya cen uwydatniła się w handlu terminowym. Wrażenie, jakie na prowincyach i za granicą wywarły sprawozdania z żniw, było dla panującej aż dotąd tendencyi zniżkowej, jak się zdaje, przeważnie niekorzystne. Z największej bowiem części okolic węgierskich, z prowincyj austryackich, głównie zaś z północnych Niemiec, nadeszły w ciągu drugiego dnia targowego polecenia znacznych zakupów na pokrycie potrzeb spekulacyi, które sprawiły, że kursa, spadłszy, podniosły się co do pszenicy na termin jesienny i wiosenny o 50 ct., co do żyta o 40 ct., co do kukurudzy o 25 ct., co do owsa o 15 do 20 ct. Obroty na targu terminowym przybrały niepospolicie wielkie rozmiary.“

Spekulantom *à la baisse*, sprawozdanie powyższe było bardzo nie na rękę; ztąd też organ ich, *Neue fr. Presse*, pominął je najzupełniej milczeniem.

J. Glinkiewicz.

Bank Rolniczy we Lwowie.

(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 30 sierpnia 1884.

Ceny à 100 kilo — *loco* Lwów.

Pszenica gotowa usposobienie słabe	czerwona	7·50	8·25
	biała .	7·25	8·—
	na term.	7·50	8·—
Żyto usposobienie słabe	gotowe .	6·—	6·50
	na term.	5·50	6·—
Owies usposobienie spokojne	obroczny	5·50	6·—
Jęczmień	. . .	—·—	—·—
nowy poszukiwany	na term.	5·50	7·—
Rzepak nowy usposobienie spokojne	. . .	11·75	12·—
Groch	. . .	—·—	—·—
usposobienie spokojne	. . .	—·—	—·—
Wyka	. . .	—·—	—·—
usposobienie spokojne	. . .	—·—	—·—
Bobik usposobienie spokojne	. . .	—·—	—·—
Hreczka usposobienie spokojne	. . .	—·—	—·—
Kukurudza usposobienie słabe	. . .	—·—	—·—
Chmiel spokojny	za 50 kilo	60·—	85·—
Koniczyna bez popytu	czerwona	—·—	—·—
	biała .	—·—	—·—
	szwedzka	—·—	—·—
Spirytus za 10.000 lt. prct.		30·—	30·50
na termina „ „ „		27·50	28.—

Uwaga. Bank Rolniczy utrzymuje na składzie żyto montańskie — żyto saskie krzyca. — Zamówienia przyjmuje na maszyny rolnicze, pszenicę banatkę krajowej produkcyi, pszenicę sandomierską, białą oryginalną.

OSTATNIA POCZTA

Z Brucku telegrafują pod d. 28 bm.: „Po ukończeniu dzisiejszych manewrów, ostatnich pod okiem Najj. Pana, powrócili Najj. Pan, Najd. Cesarzewiczowstwo i Najd. Arcyksiążęta Albrecht i Wilhelm do miasta. O godz. 2 po południu odbył się w gmachu cesarskim obiad familijny, a o oznaczonej godzinie Jego Ces Mość opuścił obóz, udając się do Aradu. Dla pożegnania Najj. Pana przybyli na dworzec kolejowy Najd. Cesarzewiczowstwo, Najdost. Arcyksiążęta Albrecht i Wilhelm, wielu dygnitarzy dworskich, generałów, naczelnicy władz miejscowych i t. d. O godzinie trzy kwadranse na 6 zameldował generał-adjutant Mondel przybycie Najj. Pana. Cała droga, począwszy od zamku aż do dworca kolejowego, była formalnie natłoczona publicznością, która wydawała na cześć Monarchy pełne zapału okrzyki. U wejścia do salonu dworskiego powitali Jego Ces. Mość Najd. Cesarzewiczowstwo i Najd. Arcyksiążę Albrecht. Monarcha przywitał zgromadzonych, podał rękę Najd. Arcyksiężnie Stefanii i udał się na peron. Bezzwłocznie potem wsiadł Naj. Pan do wagonu, a w dwie minut później ruszył pociąg. Najd. Cesarzewiczowstwo i Najd. Arcyksiążęta powrócili do zamku. Przed wyjazdem Monarcha kazał doręczyć miejscowemu staroście 500 zł. dla rozdania tej sumy pomiędzy ubogich Brucku.

O przyjeździe Monarchy do Aradu otrzymaliśmy wczoraj następującą depeszę, którą mogliśmy umieścić tylko w części nakładu: Najj. Pan przybył tu o godzinie 5½ rano. Na świątecznie przystrojonym dworcu powitały Monarchę władze wojskowe, duchowne i świeckie; tak tutaj, jak i przy wjeździe do bogato przyozdobionego miasta tłumy ludu witały Monarchę z zapałem. Na mowę burmistrza na dworcu kolei odpowiedział Najj. Pan: „Bardzo chętnie zabawię kilka dni w murach tego miasta, które tak często dawało świadectwo wiernego przywiązania. Przyjm pan Moje pozdrowienie“. Zabawiwszy krótki czas w ratuszu, udał się Najj. Pan na manewry.

Wczoraj po południu odbył się w Aradzie obiad dworski, wieczorem miasto było oświetlone. Dzisiaj będzie Monarcha obecnym na ćwiczeniach kawaleryi. Jutro rano, po mszy św., Najj. Pan udzieli posłuchania 22 deputacyom, po południu zaś zwiedzi miejscowe zakłady i strzelnicę. W poniedziałek, dnia 1 września, rozpoczną się właściwe manewry.

Na wyraźne zaproszenie Najj. Pana, król Milan przybędzie dnia 6 września wieczorem do Wiednia, zkąd uda się na wielkie manewry na polach Marchii. Do boku króla, w charakterze oficerów służbowych, zostaną przydzieleni generał Ramberg i adjutant przyboczny major hr. Rosenberg, którzy wyjadą naprzeciw władcy serbskiemu do Zemlina.

P. minister wojny, hr. Bylandt, opuścił przedwczoraj obóz pod Bruckiem i udał się wprost do Wiednia. Równocześnie wyjechali do Wiednia wszyscy zagraniczni oficerowie. Wymarsz wojsk z Brucku nastąpi dnia 31 b. m.

Prezydent gabinetu hr. Taaffe udał się d. 27 b. m. do Ellischau.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*: Doniesienie *Pester Lloyda*, że Najd. Arcyks. Albrecht towarzyszyć będzie Najj. Panu z okazyi zjazdu z carem, jest, jak zapewniają, bezzasadnym wymysłem. Między różnemi wiadomościami, tyczącemi się zjazdu Monarchów, ta jest dotąd pewną, że nastąpi zjazd Najj. Cesarza Franciszka Józefa z carem — i to prawdopodobnie na ziemi rossyjskiej. Zjazd obu Monarchów uważają powszechnie za symptom ścisłego zbliżenia między obu państwami, które znajdzie swój wyraz także i w tem, że porozumienie, istniejące obecnie między reprezentantami Austro-Węgier i Rossyi na półwyspie Bałkańskim, utrwali się na przyszłość.

Dzienniki twierdzą, iż udział cesarza Wilhelma w zjeździe Monarchów staje się skutkiem znanego wypadku, któremu uległ cesarz, nawet przy najkorzystniejszem leczeniu więcej jak problematyczny.

Z Warszawy piszą pod dniem 26 b. m. do *Pol. Corresp.*: Im bliższy jest termin przyjazdu cara Aleksandra, tem większe rozmiary przybierają środki ostrożności, zarządzane tak tutaj, jak i wzdłuż torów kolejowych, prowadzących do Warszawy i z Warszawy. Przygotowania w Skierniewicach odbywają się w wielkim stylu i dlatego zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż car w czasie swojego pobytu w Królestwie Polskiem, najdłużej zabawi w tej miejscowości. Generał-gubernator Hurko, w osobnym komunikacie do organów policyjnych, zalecił najsurowsze przestrzeganie przepisów paszportowych. Zarządcy domów otrzymali nakaz, aby mieli bezustannie w pogotowiu dokładny spis lokatorów, znajdujących się w poruczonych ich opiece domach. Spis ten ma zawierać nietylko nazwiska właściwych stron, wynajmujących mieszkania, lecz i podnajmujących, tudzież zatrudnionych w warsztatach i magazynach czeladników, pomocników i terminatorów.

Dzienniki paryskie, mówiąc o rozpoczętych krokach zbrojnych przeciw Chinom, zapewniają, że pomimo wielkiego zużycia zapasów amunicyi przez flotę francuską pod Fu-Czeu, nie ma obawy, żeby aż z Francyi wypadało przesyłać świeże zapasy, gdyż arsenał w Sajgonie jest tak obficie zaopatrzony, że w każdej chwili może dostarczyć świeżych zapasów. Prócz tego zarządzono zaraz w pierwszej chwili, równocześnie z rozkazem kroków energicznych, nową posyłkę amunicyi z arsenałów francuskich.

Pod dniem 28 b. m donoszą z Honkongu, że przemysłowców francuskich wydalono z Kantonu. W tej samej depeszy zapewniają, że Chińczycy zaczęli obwarowywać Pekin. W czerwcu miały wojska francuskie kilka utarczek krwawych w Tonkinie z bandami czarnych sztandarów, które napadały na wsie, rabując mieszkańców. Zbrojne kohorty czarnych sztandarów przebywają ciągle w okolicach górzystych, nieprzystępnych. Po starciu pod Bakle, panowały tak wielkie upały w tamtych okolicach, że w kolumnie pułkownika Dugenne i generała Négrier wielu żołnierzy zginęło w skutek porażenia słonecznego.

Z tegoż dnia 28 b. m. podaje *Agence Havas* depeszę z Shanghaju tej treści: Między Europejczykami najzupełniejszy spokój. Chińczycy przerażeni, opuścili Shanghai i osady. Konsulowie obcy w Taotai uspokajają miejscową ludność, że Francuzi nie mają w tej chwili zamiaru postępować ku Shanghai i Wosung. Chińskie władze otrzymały z Pekinu nader ważny telegram. Według pogłosek, życzą sobie Chiny pojednania z Francyą.

Według *Temps*, który prostuje niektóre szczegóły dzienników angielskich o walce pod Fu-Czeu, flota francuska nie przedstawiała tam przeważającej nad chińską potęgi. Składała się ona w ogóle z 10 tylko statków, uzbrojonych w 43 działa, a największe z tych dział, 14 centymetrowe, wyrzucały pociski o wadze kalibru 22 kilogramów. Natomiast flota chińska składała się z 11 okrętów z 58 działami, daleko większego kalibru, po stronie więc chińskiej była przewaga. Dalej zapewnia *Temps*, że obce konsulaty nie były bronione, ale rabowane przez umundurowanych po formie żołnierzy chińskich.

Według *Berl. Polit. Nachrichten*, zatrzymanie się w Paryżu wojskowego pełnomocnika Chin, pułkownika Czeng-Ki-Tong, ma charakter bezwzględnie prywatny i odnosi się do rozwiązania kontraktu pomiędzy poselstwem chińskiem a właścicielami hotelu d'Eylau. — O postawie angielskiej wobec operacyj francuskich na Wschodzie mówia *Berl. Pol. Nachr.*, że wszelka opinia, wychodząca obecnie z Anglii o Francuzach, nosi znamiona najniesprawiedliwszej, zawiścią tchnącej nienawiści, a to dla tego, że Anglicy mniemali, iż na całym świecie mają monopol wyzyskiwania ludów obcych tylko dla swoich interesów. „Europa — kończy ten organ — poczytuje bezzasadne pretensye wyspiarskiego państwa za uciążliwą przeszkodę w postępie cywilizacyjnym, za złe międzynarodowe, które musi być bądź co bądź usunięte. Europa wie teraz, że jeżeli ją ominą ciężkie wojenne zawikłania, to zawdzięczać to będzie nie Anglikom, ale światłej polityce, która doprowadziła do skutku przymierze pokojowe mocarstw europejskich. Stanowisko Anglii pozbawione zostało w radzie Europy wszelkiego znaczenia".

Usiłowania gabinetu angielskiego, żeby skłonić Turcyę do wspólnej interwencyi wojskowej w Egipcie, nie doprowadziły do pożądanego wyniku. Z Konstantynopola donoszą, że lord Dufferin przedstawiał tureckiemu ministrowi spraw zagranicznych dwukrotnie depesze lorda Granville a w kwestyi egipskiej. Depesze te mówią o misyi lorda Northbrooka, który ma zbadać sytuacyę w Egipcie, ażeby zarządzić środki dla przywrócenia stosunków normalnych. Lord Granville, uznając władzę zwierzchnicza sułtana, wzywa Portę dalej do współdziałania wojskowego w Sudanie. „Warunki, dodaje depesza, byłyby przedmiotem umowy obu mocarstw." Porta, która przewidywała ten obrót, odpowiedziała, że sułtan interweniować może w Egipcie tylko pod warunkiem odzyskania swego zupełnego władztwa zwierzchniczego nad Nilem.

Z Indyj donoszą także o rzeczach wcale niemiłych dla Anglii. Prasa krajowa odzywa się przeciw rządom angielskim w tonie prowokacyjnym. Jeden z bengalskich dzienników mówi wyraźnie: „Cudzoziemcy opanowali Indye i wyzyskują kraj. Najpierwsze interesa ludności indyjskiej poświęcane są dla pomyślności Anglików."

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 sierpnia. (*Tel pryw.*) Król Milan przybędzie tu zarazem z rodziną dnia 2 września. Następnego dnia odprowadzi rodzinę do Wiesbadenu i powróci 5 września do Wiednia, gdzie zajmie mieszkanie w Burgu. Przydzieleni dla towarzyszenia królowi oficerowie austryaccy udają się naprzeciw króla do Zemunia (Semlin).

Dnia jutrzejszego odchodzą wojska z obozu pod Bruckiem do swoich stałych miejsc załogowych.

Wiedeń, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*) W Aussee, przy wstępywaniu na jedną z gór, spadł piętnastoletni książę Józef Sasko-koburski i doznał tak ciężkiego uszkodzenia, że wypadek ten zagraża jego życiu. Przytomność, którą utracił, wróciła księciu w ciągu nocy.

Tryest, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Przybywający tu z Cette parowiec angielski został poddany dwudziestodniowej kwarantanie, ponieważ w ciągu przejazdu zaszedł na statku tym jeden wypadek cholery.

Zagrzeb, 30 sierpnia. Sejm, po krótkiej dyskusyi, załatwił przedmioty, znajdujące się na porządku dziennym.

Berlin, 30 sierpnia. Rząd niemiecki zakazał oficerom niemieckim wstępować do służby chińskiej na czas francusko-chińskiego zatargu. Zbudowane w Niemczech, na rachunek Chin, korwety zostały zatrzymane.

Berlin, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Wypadek doznany przez cesarza Wilhelma nie ma stanowczo żadnych niepomyślnych następstw. W postanowieniach o spotkaniu monarchów, nie zajdzie żadna zmiana.

Według doniesień z Paryża, chcą Chiny na nowo podjąć z Francyą rokowania ugodowe. Tymczasem jednak faktem jest, że wojska chińskie znajdują się w pochodzie przeciw Tonkinowi. Generał Millot oczekuje ich w postawie zupełnej gotowości do boju.

Hamburg, 30 sierpnia. Czeladnik ślusarski Boernemann, liczący lat 21, dopuścił się wczoraj rano zamachu na właściciela kantoru bankowego, Kannera, w chwili, gdy tenże sam jeden znajdował się w kantorze. Zbrodniarz ostrem narzędziem ugodził w kark swoją ofiarę. Rana nie jest śmiertelną. Wspólnik złoczyńcy stał na straży. Kanner rozbił szybę wystawową i począł wołać o pomoc. Złoczyńca nie miał czasu pochwycić papierów wartościowych i począł uciekać. Po silnym oporze został schwytany i ubezwładniony, zanim potrafił uczynić użytek z broni. Boernemann przebywał ostatniemi czasy w Szlezwig-Holsztynie, w Danii i Ameryce.

Bruksela, 30 sierpnia. Dnia 7 września odbędzie się manifestacya klerykalna w tych samych warunkach, pod jakiemi zezwolono na manifestacyę liberalną, zapowiedzianą na 31 sierpnia.

Paryż, 30go sierpnia. Generał Millot donosi o ruchu wojsk chińskich w kierunku granicy nad jeziorem Quan, dodając przytem, iż ruch ten nie budzi obawy, aby nieprzyjaciel odważył się na poważny atak.

Rząd francuski nie otrzymał dotychczas żadnych reklamacyj lub uwag ze strony mocarstw. Większa część posłów w Pekinie zawiadomiła chiński urząd spraw zagranicznych (czungliamen), iż prawdopodobnie nie może liczyć na pośrednictwo.

Paryż, 30 sierpnia. Do *Agence Havas* telegrafują z Szangai pod d. 29 b. m.: Ostatnie forty Kimpal zostały wczoraj wieczorem zburzone. Sądzą, iż flota francuska opuściła dzisiaj rzekę Min i udała się prawdopodobnie w kierunku Yang-cze-kiang.

Paryż, 30 sierpnia. *Temps* przypuszcza, iż od czasu bombardowania Fu-Czeu stronnictwo wojenne w Pekinie utraciło wpływ pierwotny.

Paryż, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki paryskie odzywają się z rozjątrzeniem przeciw Anglii i przemawiają za tem, aby Francya w akcyi przeciw Chinom działała w porozumieniu z Niemcami.

Paryż, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Podróż ambasadora francuskiego barona Courcelles do Warzinu miała na celu, oprócz kwestyi egipskiej i Kongo, także kwestyę chińską; pośrednictwo Rossyi miało być także przedmiotem rozmowy.

Rzym, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Diritto* poczytuje postępowanie Francyi przeciw Chinom za przeciwne prawom międzynarodowym, ponieważ Francya podjęła operacye wojenne, bez poprzedniego wypowiedzenia wojny.

Sofia, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Wydalony z Belgradu Peko Pawłowicz przybył do Sofii i chce się jako Bułgar naturalizować.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 29 sierpnia 1884, godzi. 1 min. 45. Alp. Tow. górn 57·90, Węg. akcye kredyt. 299·75 Akcye anglo-austr. 104·75, Akcye banku Union 95·—, Akcye kolei Karola Ludwika 268·75, Akcye kolei północnej 235·50, Akcye kolei południowej 146·60. Akcye kolei Alföld 178·—. Akcye kolei Elżbiety 301·80, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 190.75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 165·—, Wiedeńskie losy 125·—. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·— Węgierskie obligacye państw. w złocie 101.50. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—. Losy regulacyi Cisy 115·80, Losy tureckie 21·—. Węgierska renta 91·80, Akcye banku związkowego 104·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—. Rubel papierowy 1·23—, Węgierskie losy 114·50. Marka niemiecka —·— Usposobienie pomyślne

Wiedeń, 30 sierpnia 1884 r., godzina 10 min 36. Akcye kredytowe 300·40, Anglo-Austr. 105·25. Unionbank 95.60, Kolej Karola Ludwika 270·—, Południowa 147·50, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z r. 1883 20·75. Napoleondor 9·66 , Rubel papierowy 1·23½. Usposobienie wyczekujące.

Telegramy zbożowe z dnia 29 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 7·75 do 9·50 zł.. żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 37·75 do 38 — zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 7·89 do 7·91 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 11·75 zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 46 — m., żyto —·— m., spirytus 48·75, olej rzepakowy 50·60 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·— Paryż: mąki 159 kilgr. 13·50 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław. Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—. kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 30 sierpnia 1884.

Barometr 735.44mm. przy temp. 0 C. Psychrometr suchy 10.4 C. Psychrometr wilgotny 9.3 C. Prężność pary 8.1mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 10. Wiatr SW1. Ozon 6.

Temperatura powietrza 8.3°R.

Barometr stoi w mierze.
Stan barometru nad poziom morza 760.64mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 15.1°C.
Najniższa temperatura w nocy 8.1 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

φ = 49°50' λ = 41°41' w. = 340m,5.
Dla 31 sierpnia 1884
E. = 0m 2,s65. Θ_0 = 10h 40m 0,s42.

Zachód słońca 30go sierpnia o 6h. 46m., 0; wschód o 17h. 14m., 9.

W sierpniu nastąpi pełnia księżyca 6d 12h 42.m 8; ostatnia kwadra 13d 16h 44m, 2; nów 20d 11h 30m, 2; pierwsza kwadra 28d 5h 18m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 16d 6h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 28d 12h, 5.

Równanie czasu będzie ciągle dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. = prawdziwe południe.

Stan średni barometru zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na sierpień dla Lwowa 762,3mm, stan średni termometru 17°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

29 sierpnia 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	731,35	731,29	731,85
Stan termometru suchego w st. Cels.	13,6	9,7	9,5
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	9,2	8,4	8,4
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	6,8	7,8	7,4
Wilgotność powietrza względna w %.	53	83	86
Stan nieba.	9	1	9
Kierunek wiatru.	n.	wsw.	sw.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 11,mm5. deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 13,8			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 7,5			
Elektryczność powietrza, woltów	390	500	290

(N. B. 30/8 1884 od 12h w połud. do 12h połud 31/8).

Przy niepewnym kierunku wiatru, i temperaturze niższej od średniej sierpnia, stan nieba zmienny, powietrze jeszcze wilgotne, pogoda możliwe.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegara lwowskiego
Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz 5 min 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociag pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct,**

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 30go sierpnia 1884

Hotel George'a

Pp. H. Skrzyński z Ustrohny. H. Dolański z Grębowa. K. hr. Karwicka z Wołynia. M hr. Drohojowska z Wiednia. I. Fischl z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. M. Majdayski z Rossyi. B. Osuchowski z Boberki. P. v. Zimerman z Rossyi. I. Bachert z Bremen.

Hotel Warszawski

Pp. W. Hanusz z Dobrzanicy. Dr. S. Orzakiewicz ze Sokołowa. E. Klemensiewicz z Borszczowa.

Hotel Langa

Pp. A. Trump z Wiednia. A. Heller z Wiednia.

Hotel Krakowski

Pp. A. Filipek z Radziechowa. M. Nenyczko z Ropczyc. L. Wisniowski ze Złoczowa. A. Bułaszewicz z Wołoczysk.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 29 sierpnia 1884.

	płacą	żądają
	walutą austr.	
	złr. ct.	złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k. (bez kupona)	267 50	270 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	183 50	192 75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 —	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238 —	243 —
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 75	99 75
" " " 4 pr. w. a.	92 50	94 —
" " " 5 pr. okresowe	98 75	99 75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	86 40	87 60
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 40	102 40
" " " 5 pr. w. a.	97 25	98 25
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 25	100 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	— —	— —
" " " " " 5 pr. wa.	— —	— —
$4^1/_2$ prc. kraj. listy zastawne	91 —	92 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 —	102 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 50	103 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	91 —	92 —
5. Losy miasta Krakowa	17 50	19 25
" " Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety		
Dukat holenderski	5 62	5 72
Dukat cesarski	5 66	5 76
Napoleondor	9 61	9 71
Półimperyał	9 90	10 —
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
" " papierowy	1 $21^3/_4$	1 $23^3/_4$
100 marek niemieckich	59 25	60 —
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 26 sierpnia 1884

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80.35	80.50
luty-sierpień	80.4	80 55
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.35	81.50
kwiecień-październik	81.40	81 55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4pr	124.50	125.—
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5pr.	134 90	135 40
" " 1860 po 100 złr 5 pr	143.—	144 —
" " 1864 po 100 złr.	169.25	169 75
" " 1864 po 50 złr.	168.50	169.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41.—
Listy zastaw domen. państw po. 120 złr. 5 prc.	152.—	152.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.50	95.65
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.40	103 60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101 25
Galicyi	10 .75	101.25
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	100.75	101.50
Węgier	100 50	101 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104 25	104 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	296 —	296.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	823.—	828 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	858.—	860.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	534 —	536.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	231.50	232 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2357	2362
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	269 —	269 50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war	192 25	1 2 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	304 25	304.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	146.25	146.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171 75	172 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	97.20	97.70
" " " " premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	99.50
" " " " w 20 l. 7pr.	101.50	102.35
" " " " w 36 l. $5^1/_2$ pr.	99.—	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.90	—.—
" " " " po 5 prc.	98.75	99.25
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98 75	99 25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.25	101.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.90	102.20
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	101.50	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.25	99.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	105.50	106. —
" " po 100 zł. w. a.	101.50	102. —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	99.8	100.30
dtto. dtto (Jarosław-Sokal)	99.30	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	98 90	99.20
z r. 1867	100.75	101.25
z r. 1868	99.95	100.20
z r. 1872	100.—	— —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98 25	98 75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.—	179.50
Clarego po 40 zł. m. k.	41. —	42 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19 —	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 25	24.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.5
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.50	41.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 10	13 30
" " węgiersk. " po 5 zł.	7 10	7 30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	54 50	55 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	49.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24,50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
" " po 50 zł. w. a.	68.—	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28 25	29 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. a.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 60	121 80
Paryż za 100 fr.	48 27 50	48 32 50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.75 —	5.77 —
" pełnej wagi	5.73 —	5.75 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.65 —	9.65.50
Rossyjski imperyał	9.93 —	9.9 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Bank krajowy

6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 29 sierpnia 1884

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	75
" " " w srebrze	81	55
Renta w złocie	103	45
5 prc. austr. renta marcowa	95	55
Akcye banku wiedeńskiego	857	-
" " kredytowego	300	80
Londyn	121	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	66
Dukat cesarski men.	5	75
100 marek niemieckich	59	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11631. (5454 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta Febusa Lingelheima, że w sprawie egzekucyjnej Nusena Tranma przeciwko niemu o zapłacenie sumy 72 złr. 19 ct, wydaną została uchwała z dnia 10 lipca 1884 l. 9694, przyjmująca do sądu protokół egzekucyjnego zajęcia i oszacowania ruchomości, doręczona ustanowionemu kuratorowi adw. drowi Stojałowskiemu, ze substytucyą adw. dra Pietrzyckiego.

W Tarnowie, dnia 7 sierpnia 1884.

L. 16146. (5301 3—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie podaje do wiadomości, że rezolucyę z dnia 8 października 1883 l. 19883 w sprawie intabulacyi praw własności posiadłości wyk. hip. 153 księgi gruntowej Kobierzyn wydaną dla Agaty Sroczanki jako niewiadomej z miejsca pobytu, kuratorowi tejże adwokatowi dr. Busiowi doręczył.

Tarnów, dnia 26 lipca 1884.

L. 23139. (5426 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej Karola Dąbrowskiego przeciw Ludwikowi i Janowi Witowskim pto 74 złr. a. w. z pn. zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Ludwika Witowskiego, iż na prośbę egzekwenta de praes. 5 grudnia 1882 l. 26842 tusąd. rezolucyą z dnia 28 lutego 1883 do l. 26842/82, zezwolono na wydanie mu kwoty 106 złr. 32 ct. a. w. a to w połowie z kwoty 1210 złr. $72^1/_2$ ct. folio 49 na rzecz Ludwika Witowskiego, zaś w drugiej połowie z kwoty 887 złr. $74^1/_2$ ct. folio 45, na rzecz Jana Witowskiego w tut. sąd. depozycie jako wspólnej kasie sierocińskiej przechowanych.

Gdy miejsce pobytu Ludwika Witowskiego sądowi nie jest znane, doręczono dopiero wspomnianą rezolucyę ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Popławskiemu w Drohobyczu zamieszkałamu, o czem się Ludwika Witowskiego zawiadamia z poleceniem, ażeby możliwych środków obronnych ustanowionemu kuratorowi wcześnie dostarczył, lub by innego pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wypełnienia tego polecenia sam sobie przypisać będzie musiał.

Drohobycz, dnia 19 listopada 1883.

L. 39820. (5572 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia nieobecnego Manesa Bernsteina, że celem doręczenia mu tusąd. nakazu zapłaty z 25 sierpnia 1884 l. 39493, którym Manesowi Bernstein polecono, jako żyrantrwi wekslu z daty „Lwów 27 lutego 1884, aby sumę wekslową 152 zł. 47 ct. z przynależytościami, c. k. uprz. gal. Bankowi hipotecznemu we Lwowie w trzech dniach zapłacił, ustanowiono dla niego kuratora adw. dr. Sokala, z substytucyą adw. dr. Standa i wzywa go, aby w należytym czasie ustanowionemu kuratorowi swoje środki obronne udzielił, lub swego pełnomocnika sądowi wymienił.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1884.

L. 9430. (5600 1—3)

C. k. sąd krajowy wzywa niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Maryę ze Strzyżowskich Kaczyńską i Piotra Strzyżowskiego, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, deklaracye swe do spadku po ś. p. Tomaszu Strzyżowskim wnieśli, gdyż w razie, jeżeli w przeciągu tego czasu ani sami do spadku się nie zgłoszą, ani pełnomocnika w tym celu nie ustanowią, będzie rzeczoną ustanowionego dla nich kuratora adwokata Hajdukiewicza wnieść w ich imieniu dekl racye do tegoż spadku.

Kraków, 21 czerwca 1884.

L. 4212. (5603 1—3)

W masie spadkowej po ś. p. Józefie Micewskim przechowaną jest sądownie kwota 1946 złr. 40 ct. w. a. obciążona prawem zastawu na rzecz z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Kraśniańskiego vel. Górniaka dla sumy 800 złr. i do wykazania płynności i stopnia pierwszeństwa tej wierzytelności wyznaczono termin na 1 września 1884 9 godzinę rano w biurze l. 2 tutejszego sądu.

Wzywa się zatem Jana Kraśniańskiego vel. Górniaka niniejszym edyktem, by na powyższym terminie jawił się i wierzytolność swą wywiódł lub kuratora dlań w osobie adwokata dr. Wolskiego ustanowionego poinformował gdyż inaczej złe skutki z zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

W Drohobyczu, 4 marca 1884,

Licytacye.

L. 9411. (5579 1—3)

Dnia 22 września, 22 października i 24 listopada 1884 sprzedawane będą przymusowo, zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie:

a) realnośc pod lk. $59^4/_4$ w Buczaczu położona, Nicefora Jawnego własna i

b) realność pod lk. $121^4/_4$ a raczej $145^4/_4$ Grzegorza i Jeryny Jawnych własna, celem ściągnięcia pretensyi masy rozbiorowej Towarzystwa kredyt. miejsk. we Lwowie w kwocie 50 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania ad a) 215 złr., ad b) 172 złr. a. w., wadyum ad a) 21 złr. 50 ct, ad b) 17 złr. 20 ct. a. w.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 10 sierpnia 1884.

L 2717. (5594 1—3)

Wojniłowski sąd powiatowy przedsięweźmie w sprawie egzekucyjnej Szymona Hochweisa przeciw Iwanowi Bełejowi Petrów o 200 złr a. w. z pn., w terminie 15 września 1884 o 9 godz. rano w budynku sądowym, egzekucyjną sprzedaż posiadłości wyk. hip. 91 i jednej niewydzielonej połowy posiadłości wyk. hip. 90 księgi gruntowej gminy Wojniłów objętych, dłużnika własnych, które posiadłości w powyższym terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa 857 złr. 50 ct. a. w.

Wadyum wynosi 86 złr. a. w.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tut. registraturze sądowej.

Wojniłów, 1 czerwca 1884.

L. 312. (5605 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 18 września, 23 października i 27 listopada 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Starych Kutach pod lk. 248 położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do Zacharego i Nikifora Oryszczuk należącej, na zaspokojenie pretensyi Seliga Tillingera w kwocie 30 złr. a. w. z pn.; realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 250 złr. aw., lub wyżej, przy trzecim tylko zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. — Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut sąd. registraturze.

Kuty, dnia 1 marca 1884.

L. 6887. (5610 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy na dniu I) 5 września, II) 10 października III) 14 listopada 1884 zawsze o godzinie 10 rano sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność pod nr. k. 20 w Tyśmienicy, na stanisławowskiem przedmieściu położoną Pawłowi Perebijnemu własną na 60 zł. ocenioną, celem wydobycia pretensyi Towarzystwa kasy zaliczkowej „Wiara" w Tyśmienicy w kwocie 60 złr. z pn. z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 60 zł. zaś wadyum 6 złr. aw. Resztę warunków licytacyi tudzież protokół opisania i oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, dnia 6 lipca 1884.

L. 6886. (5609 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w dniu 5 września, 10 października i 14 listopada 1884 zawsze o godz 10 rano, sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność pod lk. 302 w Tyśmienicy na stanisławowskiem przedmieściu położoną, leżącej masie po Hryniu Ślusareńko własną, ciała tabularnego niestanowiącą, na 130 złr. oszacowaną, celem wydobycia pretensyi Towarzystwa kasy zaliczkowej „Wiara" w Tyśmienicy w kwocie 30 złr. a w. z pn. z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 130 złr a. w., zaś wadyum 13 złr.

Resztę warunków licytacyi, tudzież protokół oszacowania i opisania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, dnia 5 lipca 1884.

L. 5890. (5611 1—3)

C k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w dniu I) 5 września 1884, II) 10 października 1884, III) 14 listopada 1884, zawsze o godzinie 10 rano, sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność pod l kons. 292 w Tyśmienicy, na Stanisławowskiem przedmieściu położoną, Ołeksy Postołowskiego własną na 120 zł. ocenioną, celem wydobycia pretensyi Towarzystwa kasy zaliczkowej „Wiara" w Tyśmienicy, w kwocie 70 zł. a. w. z pn. z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 120 zł. a. w, zaś wadyum 12 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi tudzież protokół opisania i oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, dnia 1884.

Licytacye.

L. 7185. (5509 2—3)

Gorlicki sąd powiatowy oznajmia niniejszem że w dniu 17 października 1884, i dnia 19 listopada 1884, każdym razem o 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realnosci pod l. k. nr. 25 w Gorlicach położonej liczbą wykazu hipotecznego 18 objętej C. Blumenkranzowej własnej na zaspokojenie wierzytelności gminy Gorlic w ilości 3909 złr. z przynależytościami.

Ceną wywołania będzie wartość szacunkowa 7570 złr. w. a.

Wadyum wynosi 757 złr. w. a.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczonym jest termin audyencyonalny na dzień 24 listopada 1884, o 9 rano.

Wykaz hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowionym jest dr. Czesław Śleczkowski adwokat w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 23 lipca 1884.

L. 3006. (5580 2—3)

Dnia 30 września, 4 listopada i 2 grudnia 1884. o 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 52 złr. w. a. zpn. Zarządowi browaru w Słotwinie od Markusa Tischa należącej się publiczna egzekucyjna sprzedaż sumy 2000 złr. z 6prc. odsetkami od 2 września 1872 bieżącymi i kosztami 4 złr. 33 cnt: 5 złr. 87 cnt. zaintabulowanej na rzecz dłużnika Markusa Tischa w poz. 5 karty ciężarów realności wyk. hip. 27 gminy Siercza Klasno objętej Gołdy Tisch i Gustawa Rittermana własnej

Cena wywołania 3270 złr Wadyum 327 złr. w. a. Wyciag hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Równocześnie zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Gustawa Rittermana iż w powyższej sprawie ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie p. Romana Madeyskiego, zastępcę c. k. notaryusza w Brzesku.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 maja 1884.

L. 7127. (5566 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia chęć kupienia mających, że w sprawie Herscha Pfana przeciw Janowi i Annie Pruchnickim o 180 zł. i 150 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności wykaz. hip. l. 514 księgi gruntowej dla starego Kosowa objętej w terminach a to dnia 30 września, 28 października i 25 listopada 1884 zawsze o godzinie 10 rano z tem, że na powyższych 2 terminach tylko za cenę szacunkową 140 zł. lub wyżej w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny tudzież warunki licytacyjne wolno przejrzeć w ts. registraturze Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Piotr Tomiak ze starego Kosowa.

C. k sąd powiatowy.

Kosów, 20 lipca 1884.

L. 2259. (5565 2—3)

W dniach 30 września, 3 listopada i 3 grudnia 1884 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Berka Mandelbauma w kwocie 9 złr. 50 ct. z pn publiczna licytacya $^{1}/_{4}$ części realności masy spadkowej Jędrzeja Grabosia pod lhw 157 w Porębie położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 3 terminach. Cena wywołania 50 zł., wadyum 5 zł. Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 9 kwietnia 1884.

L. 4975. (5564 2—3)

W dniach 30 września, 3go listopada 1884 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Sary Feigel Landau w kwocie 50 zł. z pn. publiezna licytacya realności Franciszka Bajora pod lwh. 57 w Zalesiu położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 2 terminach. Cena wywołania 481 złr. 40 ct. wadyum 48 zł. 70 ct. Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 19 lipca 1884,

L. 4909. (5586 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 29 sierpnia i 30 września 1884 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż nietabularnej realności pod lk. 56 sub. 12 w Tamanowicach położonej Michała Romana własnej na zaspokojenie pretensyi zakładu kredyt. włościań. w kwocie 187 zł. 51 ct. a. w. zpn. z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie w przeciwnym razie na ostatnim terminie za porozumieniem wierzycieli lżejsze warunki licytacyjne ułożone zostaną. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 350 zł. zakład 35 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyjnemi przejrzeć można w sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się tutejszego notaryusza Wiktora Krókowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Mościska, 14 lipca 1884.

L. 5281. (5561 2—3)

Dnia 30 września 1884 o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 168 w Iwkowy wyk. hip. l. 168 ks. gr. gm Iwkowa objętej Mateusza Szota własnej na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 78 zł 88 ct. aw. zpn. Cena wywołania 200 zł. a. w. wadyum 20 zł. aw. Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 17 czerwca 1884.

L. 3253. (5581 2—3)

Dnia 3 września, 1 października i 5go listopada 1884 o 10 godzinie rano przeprowadzi sąd przymusową sprzedaż realności Maryi i Józefa Badyrków pod nr. 167 sub. 15 w Uluczu ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego pto 95 zł. 92 ct.

Cena wywołania 200 złr., wadyum 20 zł. Bliższe warunki przejrzeć moż a w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bircza, 8 lipca 1884.

L. 10563. (5589 2—3)

C, k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pięciu rat po 18 złr. 57 ct. wa. i resztującego kapitału w kwocie 285 złr. 43 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 2 września i 30 września 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Onufrego Bedziś pod lk. 48 w Kotuzowie położonej ciała hipotecznego niestanowiącej. Cena wywołania wynosi 350 zł., wadyum 35 zł. wa.

Gdyby ani na pierwszym ani na drugim terminie nie osiągnięto ceny kupna dorównywającej cenie szacunkowej natenczas w celu ułożenia lżejszych warunków, wyznacza się termin na dzień 15go października 1884 o 10ej godzinie z rana, z tem dołożeniem, że niestawający do większości głosów stawających doliczeni będą.

O czem się strony interesowane, zaś tych wierzycieli którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego kuratora p. Piotra Kurysia w Podhajcach zawiadamia.

C, k. sąd powiatowy

Podhajce, dnia 29 grudnia 1883.

L. 2325. (5584 2—3)

W c k. sądzie powiatowym w Dolinie odbędzie się dnia 4 września, 2 października i 6 listopada 1884 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya opisanych w protokole z 14 lipca 1883 l. 5652 dwóch kawałków gruntu Kopań zwanego należącego do realności nk. 483/63 w Dolinie małżonków Ołeksy i Maryi Hrycajów własnej, ciała tabularnego niestanowiące na rzecz Jerzego Regnera celem ściągnienia sumy 200 zł. wa. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 zł. wadyum 50 zł. Dalsze warunki i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina, 23 czerwca 1884.

L. 18245. (5554 2—3)

C. k. sąd krajowy rozpisuje celem zaspokojenia należącej się krakowskiej kasie oszczędności od Józefa Drozdowskiego sumy 8000 złr. aw. z pn. do przymusowej sprzedaży realności w Krakowie pod nr. 171 dz. V położonej, według ks. gł. wyk. dod. do gm. VIII. pag. 309 n. 1 haer. na imię dłużnika Józefa Drozdowskiego zapisanej, termin na dzień 20 października 1884 o godzinie 10 z rana w c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbyć się mający pod następującymi warunkami: Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 14.764 zł. 60 cnt., jednak realność ta na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej, a nawet za jakąkolwiek bądź cenę syrzedaną będzie Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 1/20 częśc ceny szacunkowej t. j. kwotę 738 złr. Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie. O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli tabularnych, zaś niewiadomych z imienia i miejsca pobytu, którzyby możliwie po dniu 18go października 1880, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakichbądź powodów doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adw. dr. Eibenschütza, z podstawieniem adw. dr. Kaufmanna

Kraków. 1 sierpnia 1884.

L. 6226. (5484 2—3)

Sąd powiatowy w Gorlicach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w sumie 250 złr. z pn., w gmachu jego odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod n. k. 69 w Bartnem położonej, wyk. hip. l. 68 objętej, Mikołaja Orzeńskiego własnej. w dniu 14 października, 14 listopada i 16 grddnia 1884, każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 750 złr. a. w.

Wadyum wynosi 75 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wyznaczonym jest termin po dzień 22 grudnia 1884 o 9 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się dra Józefa Radomyskiego adw. w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 9 lipca 1884.

L. 4502. (5577 2—3)

W dniach 27 października, 24 listopada i 22 grudnia 1884 o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż reaności niehipotecznej, w Rzekach pod lk. 54 położonej, dłużników Tomasza i Maryanny Balonów własnej, na zaspokojenie pretensyi Aleksandra Konopki w kwocie 83 złr. w. a. z pn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 520 złr.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Iwański z substytucyą adw. dra Daniela w Wadowicach.

Nc wypadek sprzedaży realności w Rzekach pod l. k. 54 położonej, wyznacza się termin w tut. sądzie do wykazania należności i prawa pierwszeństwa do ceny kupna na dzień 12 stycznia 1885 o godz. 10 rano, na który wszystkich wierzycieli, którzy prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, wzywa się pod rygorem, że w razie, jeżeliby na terminie nie stanęli i wierzytelności swych nie likwidowali, wierzytelności te, w tabeli płatniczej jako nielikwidowane, umieszczone nie będą.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów, 26 lipca 1884.

L. 12012. (5592 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w kwocie 200 złr. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tut. egzekucyjna sprzedaż realności Antoniego i Maryi Holowińskich, pod l. k. 276 rep. 46 i 133 w Podhajcach i Siółku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 25 września 1884 o godz. 10 z rana przy którym to terminie realność ta za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 960 złr. Wadyum wynosi 96 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania, przejrzeć można w tut registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podhajce, 10 stycznia 1884.

L. 5853. (5582 2—3)

C k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włość przeciw masie spadkowej po Walku Sikorskim w kwocie 331 złr. 69 ct., w dniach 13 października, 17 listopada i 22 grudnia 1884, publiczna licytacya realności pod l. 26/45 w Grabownicy położonej, każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 350 złr., a zakładem 35 złr. przzprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna w 30 dniach po prawomocności licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Rientera z Dobromila.

Dobromil, dnia 18 lipca 1884.

L. 3765. (5539 2—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości nieletnich spadkobierców Mortki Wanga w kwocie 89 zł. wa zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 3 października 4 listopada i 5 grudnia 1884 godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 31 w Dembnie Pańka Machno własnej, cena wywołania 395 zł., wadyum 40 złr. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze, ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin dnia 16go grudnia 1884 godzinę 10 rano. Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest Karol Prochaska notaryusz Leżajski.

Leżajsk, 12 sierpnia 1884.

L. 6498. (5562 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Leiby Weniga przeciw Jewce Kuszej i nieletnich po Michale Derkaczu w kwocie 25 zł. w dniach 15 września, 20 października i 24 listopada 1884 publiczna sprzedaż realności pod l. 26 w Komarowicach położonej każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 770 złr. a zakładem 77 złr. przeprowadzoną będzie tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć. Reszta warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Ricutera z Dobromila.

Dobromil, dnia 9 sierpnia 1884.

L. 3548. (5563 2—3)

W dniach 30 września i 3 listopada 1884, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Chaima Landaua w kwocie 295 zł. zpn. publiczna licytacyą realności Wincentego Bigaja pod lwh. 6 w Zbiku położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 2 terminach ztem, że realność ta na tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 1025 złr. wadyum 102 złr. 50 cnt. w. a.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 31 maja 1884.

L 3924. (5537 2—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Grybowie przedsięweźmie w dniach 27 października, 28 listopada i 30 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną licytacyjną sprzedaż połowy realności pod nk. 46 i gruntu w Grybowie wyk. hip. l. 128 i 131 objętych na zaspokojenie pretensyi Tekli Ozgowej; 100 złr. z pn. Cena wywołania 900 złr., wadyum 140 złr. Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Grybów, dnia 20 sierpnia 1884.

L. 2236. (5567 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Birnbauma w sumie 3.000 złr. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 203 w Podgórzu położonej, według księgi głównej dla gm. kat Podgórze tom. IV l. wyk. hip. 305, dłużnika hipotecznego Jakóba Abrahamera własnej, w dwóch terminach, na dniu 22 września i 24 października 1884, każdym razem o godz. 10 rano, w zabudowaniu sądowem.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową w kwocie 10.862 złr. 10 cnt. a. w.

Wadyum wynosi 1.087 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Podgórze, dnia 30 czerwca 1884.

L. 36546. (5550 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi dr. Eugeniusza Mironowicza 200 zł. zpn. odbędzie się dnia 25 września i 30 października 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Teresy Izdebskiej i masy spadkowej Antoniego Izdebskiego wedle dom. 60 pag. 156 n. 15 pag 157 n. 17 i pag. 158 n. 19 haer. należącej realności pod l. $395^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 30.253 zł. 39 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 3025 złr. 34 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 30 lipca 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Pomianowski kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Bliziński mianowany został.

Lwów, dnia 16 sierpnia 1884.

Księgi grnntowe.

L. 15181. (5022 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych, według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. u. kr. wygotowany, dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 września 1884 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych:

L. p.	Majętność tabularna	położona: w gminie katastralnej	położona: w okręgu sądu powiatowego
1	Komarów dom. 271 pag. 70 n. 34 haer.	Wolica Komarowa, z miejscow. Komarów	Sokal
2	Wolica Komarowska, przyległ. do Komarowa dom. 271 p. 90 n. 28 haer.		
3	Turka dom. 36 pag. 429 i dom. 400 p. 263 n. 24 haer.	Turka z Fatowcami	Gwoździec
4	Fatowce dom. 36 pag. 433 i dom. 400 p. 286 n. 22 haer.		
5	Pieruszka dom. 400 pag. 26 n. 1 haer		
6	Olejowa Korolówka	Olejowa Korolówka	Horodenka
7	Wierzbowce	Wierzbowce	
8	Tyszkowce	Tyszkowce	
9	Antonowka		
10	Kamionka wielka (miasto) dom. 46 p. 199	Kamionka wielka z Dobrowódką	m. del Kołomyja
11	Dobrowódka dom. 57 pag 396		
12	Kamionka wielka (miasto) dom. 46 p. 195		
13	Jaworów	Jaworow	Kossów
14	Rożen mały	Rożen mały	Kuty
15	Obertyn miasto dom. 290 p 234	Obertyn	Obertyn
16	Obertyn część Obertyńszczyzna dom. 400 p. 441		
17	Obertyn część Gęsiorowszczyzna dom. 163 p. 284		
18	Obertyn część Bienieszczyzna dom. 400 p. 60		
19	Obertyn wieś dom. 290 p. 254	Obertyn i Bałahorówka	
20	Bałahorówka dom. 12 pag. 371	Bałahorówka	
21	Berezów niżny	Berezów niżny	Peczeniżyn
22	Akreszora vel Szeszora	Akreszory	
23	Tekucza dom. 38 pag. 63	Tekucza z przysiółkiem Bania świrska	
24	Bania świrska czyli berezowska dom. 38 p. 99		
25	Widynów	Widynow Orelec i Rudniki	Sniatyn
26	Hańkowce	Hańkowce	
27	Rudniki dom. 44 pag. 490	Rudniki	Zabłotów
28	Las Bogdana Zadurowicza		
29	Chlebiczyn polny	Chlebiczyn polny	
30	Część Czarnokońce i Zbadyń	Czarnokońće	Jaworów
31	Długie	Długie	Krosno
32	Suchodoł	Suchodoł	
33	Krasna	Krasna	
34	Węgłówka	Węgłówka	
34½	Białobrzegi	Białobrzegi	
35	Beresko	Beresko	Lisko
36	Brelików z folwarkiem Kleofaszówka	Brelików	
37	Ropieńka górna	Ropienka	
38	Ropieńka dolna		
39	Stuposiany górne z folwarkiem Berezka czyli Bereska	Stuposiany	Lutowiska
40	Stuposiany dolne		
41	Ładzin	Ładzin	Rymanów
42	Zmysłówka czyli Wymysłówka		
43	Ustrzyki dolne oppidum	Ustrzyki dolne	Ustrzyki dolne
44	Ustrzyki dolne villa (wieś)		
45	Ustrzyki dolne (Gothfrieda Straetz) część z Ustrzyk dolnych		
46	Sołuków także Sukułów zwany	Sołaków	Dolina
47	Rachini	Rachin	
48	Jakubów	Jakubów	
49	Turza gniła	Turza gniła	
50	Staniła	Staniła	Drohobycz
51	Schodnica	Schodnica	
52	Mikołajów miasto d. 57 p. 141	Mikołajów	Mikołajów
53	Mikołajów adwokacya dom 57 p. 131		
54	Laszki zawiązane d. 116 p. 13	Laszki zawiązane	Rudki
55	Austerya w Laszkach zawiązanych dom. 499 p. 523		
56	Bylice	Bylice	m. del. Sambor
57	Baczyna część d. 65 p. 225	Baczyna	Stare miasto
58	Baczyna część d. 78 p. 385		
59	Baczyna część d. 110 p. 53		
60	Baczyna część d. 78 p. 383		
61	Baczyna część Kołtowszczyzna dom. 106 p. 331		
62	Folwarki d. 340 p 242	Żydaczów z przysiółkiem Folwarki żydaczowskie i Borodczyce	Zydaczów i Chodorów
63	Zydaczów wójtowstwo dom. 16 p. 451		
64	Zydaczów dom. 79 pag. 49		
65	Ruda	Ruda z miejscow. Kochawina	Zydaczów
66	Juseptycze	Juseptycze	
67	Lachowce	Lachowce	Bohorodczany
68	Łany	Łany	Halicz
69	Kowalówka	Kowalówka	Monasterzyska
70	Nazawizów	Nazawizów	Nadwórna
71	Kolińce	Kolince	Tłumacz
72	Kolińce górne		
73	Puzniki I. część	Puzniki	
74	Puzniki II. część		
75	Olszanica	Olszanica	Tyśmienica
76	Sokołów	Sokołów	Złoty Potok
77	Turylcze pod nazwą „medietas“ Turylcze“ dom. 45 pag. 357	Turylcze	Borszczów
78	Turylcze pod nazwą „Sortes Turylcze“ (d. 76 p. 51)		
79	Trójca	Trójca	
80	Berezanka mała, przyległość do dóbr Skała	Berezanka	
81	Kusztyn także Gustynek, przyległość do dóbr Skała	Gustynek	
82	Słobódka Turylecka	Słobódka Turylecka	
83	Luka mała	Luka mała	Grzymałów
84	Horodnica	Horodnica	Husiatyn
85	Seńkowce		
86	Wojewodyńce		
87	Jezierzyska		
88	Hoszczanka	Hoszczanka	Nowesioło
89	Rozyska	Rozyska i Turowka	Skałat
90	Chwaszczówka czyli Faszczówka	Faszczówka i Łuka mała	Skałat i Grzymałów
91	Turówka (dom. 29 pag 243	Turówka	Skałat
92	Ostra mogiła Tadeuszowska (dom. 523 p. 200)		
93	Popowce	Popowce	Tłuste
94	Koszyłowce	Koszyłowce i Popowce	
95	Słobódka	Słobódka	
96	Sadki	Sadki i Capowce	
97	Rznoszyńce	Rznoszyńce i Sieniawa	Zbaraż
98	Kretowce	Kretowce. Hryćowce i Stryjówka	
99	Hryćowce	Hryćowce, Kretowce i Stryjówka	
100	Kurzany	Kurzany z miejscowością Wólka i Czerniki	Brzeżany i Rohatyn
101	Wólka		
102	Podwysokie (miasteczko)	Podwysokie z miejscowościami Demnia i Hucisko, tudzież Kurzany z miejscow. Wulka	Brzeżany
103	Dembnia czyli Dembnica lub Demnia		
104	Hucisko stare		
105	Hucisko nowe		
106	Żuków	Żuków	
107	Byszki	Byszki	
108	Busk nowy (miasto)	Busk	Busk
109	Busk	Busk i Stronibaby	Busk i m. del. Złoczów
110	Alexandrówka w Strzeliskach starych dom. 534 p. 435	Strzeliska stare	Chodorów
111	Czeretówka dom. 514 p. 169		
112	„Czarny las“ pierwotnie Strzeliska stare dom. 10 p. 159		
113	Krzywiec dom. 514 p. 149		
114	Łąki Studzianieckie d. 486 p. 412		
115	Dąbrowa w Strzeliskach starych dom. 514 p. 159	Strzeliska stare i miasteczko Strzeliska nowe	
116	Strzeliska stare pierwotnie włość Maryanówka dom. 486 p. 380		
117	Strzeliska miasteczko d. 10 p. 155	miasteczko Strzeliska nowe	
118	Strzeliska nowe, miasto d. 514 p. 139		
119	Aleksandrowka w Strzeliskach nowych dom. 514 p. 129		
120	Folwark Studzianiec dom. 486 pag. 360	miasteczko Strzeliska nowe i Lubsza	Chodorów i Rohatyn
121	Ruda Stryhańska	Stryhanka	Kamionka Strumiłowa
122	Chmielów czyli Chmielno	Chmielno	Łopatyn
123	Kustyn	Kustyn z miejscow. Rudenko ruskie	
124	Rudenko ruskie		
125	Manastyrek	Manastyrek	
126	„Ruda“ dom. 9 p. 35	Ruda z kolonią Mamczury	
127	Zawidcze	Zawidcze z miejscow. Brandysówka	
128	Uwin czyli Uwyn	Uwin z miejscow. Stasin i Józefówka	
129	„Stasin“		
130	Szczurowice	Szczurowice	
131	Smarzów	Smarzów	
132	Barszczów czyli Siedlisko Barszczowe		
133	Młynów	Smarzów i Romanówka	
134	Strzemilcze	Strzemilcze z miejscow. Zahatka	
135	Wolica	Wolica	Podhajce
136	Wulka suszańska	Wulka suszeńska z kolonią Szczygłówka	Radziechów
137	Ordów	Ordów	
138	Płowe	Płowe	
138	Sieńków	Sieńków z miejscow. Dabrowa	
140	Kutce seu Babińce ad Podwinie dom. 129 p. 115	Babińce z miejscow. Kutce	Rohatyn
141	Babińce sors oppidi Rohatyn fundi religionis d. 113 p. 154		
142	Prebenda Kutce (ad Kutce advocatio) (d. 113 pag. 69)		

L. p.	Majętność tabularna	położona	
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego
143	Kutce seu Babińce advocatio d. 111 n. 249	Babińce z miejscow. Kutce i Podwince	Rohatyn
144	Czystopady	Czystopady	Załoźce
145	Szyszkowce	Szyszkowce	Załoźce
146	Hnidawa	Hnidawa	Załoźce
147	Hidawszczyzna	Hnidawa	Załoźce
148	Trościaniec czyli Trościaniec wielki	Trościaniec wielki	Załoźce

II. Dla posiadłości mniejszych.

Gminy katastralne:

1. Wolica Komarowa z przysiółkiem Komarów, podlegająca sądowi powiatowemu w Sokalu.
2. Turka z Fatowcami, podlegając sądowi powiatowemu w Gwoździcu.
3. Olejówka Koralówka,
4 Wierzbowce,
5. Tyszkowce, podlegające sądowi powiatowemu w Horodence.
6. Kamionka wielka z Dobrowodką, podlegająca sądowi powiatowemu m. del. w Kołomyi.
7. Jaworów, podlegająca sądowi powiatowemu w Kossowie.
8. Rożen mały, podlegająca sądowi powiatowemu w Kutach.
9. Obertyn,
10. Bałahorówka, podlegające sądowi powiatowemu w Obertynie.
11. Berezów nizny,
12. Akreszory,
13. Tekucza z przysiółkiem B nia swirska, podlegające sądowi powiatowemu w Peczeniżynie.
14. Rudniki,
15. Chlebiczyn polny, podlegające sądowi powiatowemu w Zabłotowie.
16. Długie,
17. Suchodoł,
18. Krasna,
19. Węglówka,
20. Białobrzegi, podlegające sądowi powiatowemu w Krośnie.
21. Beresko,
22. Brelików,
23. Ropienka, podlegające sądowi powiatowemu w Lisku.
24. Stuposiany, podlegająca sądowi powiatowemu w Lutowiskach.
25 Radymno, podlegająca sądowi powiatowemu w Radymnie.
26. Ładzin, podlegająca sądowi powiatowemu w Rymanowie.
27. Ustrzyki dolne, podlegająca sądowi powiatowemu w Ustrzykach dolnych.
28. Sołuków,
29. Rachin,
30. Jakubow,
31. Turza gniła, podlegające sądowi powiatowemu w Dolinie.
32. Stanila,
33. Schodnica, podlegające sądowi powiatowemu w Drohobyczu.
34 Mikołajów miasto z miejscowościami Pryma i Radziow, podlegająca sądowi powiatowemu w Mikołajowie.
35. Laszki zawiązane, podlegająca sądowi powiatowemu w Rudkach
36. Bylice, podlegająca sądowi powiatowemu m. del. w Samborze.
37. Baczyna, podlegająca sądowi powiatowemu w Starem mieście.
38. Zydaczów z przysiołkiem Folwarki Zydaczowskie,
39. Ruda z miejscowością Kochawina,
40. Juseptycze, podlegające sądowi powiatowemu w Zydaczowie.
41. Lachowce, podlegająca sądowi powiatowemu w Bohorodczanach.
42. Łany, podlegająca sądowi powiatowemu w Haliczu.
43. Kowalówka, podlegająca sądowi powiatowemu w Monasterzyskach.
44. Nazawizów, podlegająca sądowi powiatowemu w Nadwórnie.
45. Kolince,
46. Puzniki, podlegająca sądowi powiatowemu w Tłumaczu.
47. Olszanica, podlegająca sądowi powiatowemu w Tyśmienicy.
48. Sokołów, podlegająca sądowi powiatowemu w Złotym potoku.
49. Turylcze,
50. Trojca,
51. Berezanka,
52. Gusztynek,
53. Słobódka Turylecka, podlegające sądowi powiatowemu w Borszczowie.
54. Łuka mała, podlegająca sądowi powiatowemu w Grzymałowie.
55. Horodnica, podlegająca sądowi powiatowemu w Husiatynie.
56. Huszczanka, podlegająca sądowi powiatowemu w Nowemsiole,
57. Rozyska,
58. Faszczówka,
59. Turówka, podlegające sądowi powiatowemu w Skałacie.
60. Popowce,
61. Koszyłowce,
62. Słobódka,
63. Sadki, podlegające sądowi powiatowemu w Tłustem.
64. Roznoszyńce,
65. Kretowce,
66. Hrycowce, podlegają e sądowi powiatowemu w Zbarazu.
67. Kurzany z miejscowością Wulka wraz z częściami składowemi w gminie kat Podwysokie,
68. Podwysokie z miejscowościami Demnia i Hucisko,
69 Żuków z częściami składowemi w gminie katastralnej Hinowice.
70. Byszki z częściami składowemi w gminie katast. Potok, podlegające sądowi powiatowemu w Brzeżanach.
71. Busk z przedmieściami Lipiboki, Niemiecki bok, Długa Strona, Krótka strona Podzamcze, Wolany wraz z częściami składowemi w gminach katastralnych Humniska Jabłonówka i Wierzblany, podlegająca sądowi powiatowemu w Busku.
72 Strzeliska stare,
73. miasteczko Strzeliska nowe, podlogające sądowi powiatowemu w Chodorowie.
74. Strychanka,
75. Ruda z częściami składowemi w gminie katast. Obydów, Jazienica polska i Sielce bieńków, podlegające sądowi powiatowemu w Kamionce Strumiłowej.
76. Chmielno,
77. Kustyn z miejscowością Radenko ruskie.
78. Monasterek,
79. Ruda z kolonią Mamczury,
80. Zawidcze z miejscowością Brandysówka,
81. Uwin z miejscowością Stasin i Jozefówka,
82. Szczurowice,
83. Smarzow z częściami składowemi w gminie katastralnej Romanówka,
84. Strzemilcze z miejscowością Zahatka, podlegające sądowi powiatowemu w w Łopatynie.
85. Wolica, podlegająca sądowi powiatowemu w Podhajcach.
86. Wulka Suszeńska z kolonią Szczygłówka,
87. Ordów,
88. Płowe z częściami składowemi w gminie katastralnej Wulka Suszeńska,
89. Sieńków z miejscow. Dąbrowa, podlegające sądowi powiatowemu w Radziechowie.
90. Babince z miejscow. Kutce wraz z częściami składowemi w gminie katast. Podgrodzie, podlegająca sądowi powiatowemu w Rohatynie.
91. Czystopady
92. Szyszkowce,
93. Hnidawa,
94. Trościaniec wielki, podlegające sądowi powiatowemu w Załoźcach.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych, przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1—148 wymienionych w Tabuli krajowej przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie i w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego; zaś dla posiadłości wyżej pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy to zastawu, lub jakie bądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

1) na podstawie jakiego prawa, przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, lub w jaki bądź inny sposób nastąpić miała;

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z prawami temi, a to co do majętności tabularnych wyżej pod I wymienionych do przynależnych Trybunałów I instancyi zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia

1go września 1885

się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawo hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga wstępuje było już zapisane, lub że było ono wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przez sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie jego zaniedbanin do pierwotnego stanu przywrócony.

Lwów, dnia 2 lipca 1884.

Licytacye.

L. 1645. (5613 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia 14 rat po 18 zł. i reszty kapitału 169 zł. 1 ct. z procentem 12 prc. od 18 października 1880 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym i kosztami sporu w kwocie 5 zł. 61 ct., publiczna sprzedaż realności pod lk. 1, subrep. 7, w Krechowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Michała Rybuna własnej, na rzecz Zakładu kredyt włość. we Lwowie, w dniu 7 sierpnia, 10 września i 14 października 1884, kazdym razem o godz. 10 przed poł. w tut. budynku sądowym, a to przy pierwszych 2 terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, przy terminie 3 i niżej ceny szacunkowej na 600 zł. oznaczonej.

Resztę warunkow licytacyi można w tus. registraturze przejrzeć, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Zydaczowie przekonać się.

O czem się interesowanych zawiadamia z tem, że dla wierzycieli nieznanych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza tutejszego pana Opolskiego

Żurawno, 30 grudnia 1883.

L. 1644. (5612 1—3)

Celem ściągnięcia przez dyrekcyę Zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Piotrowi Romanów wywalczonych 16 rat à 15 zł. i kwoty 140 zł 86 ct. a. w, odbędzie się tu w sądzie przez licytacyę przymusowa sprzedaż realności dłużnika tego, w Manasterca powiatu Żydaczowskirgo pod lk. 99 subrep. 88 położonej, i według wyk. hip. l. 122 ciało tabularne stanowiącej, a to w dniach 7 sierpnia, 10 września i 14 października 1884, każdym razem o godz. 11 rano.

Cena wywołania 880 zł., wadyum 80 zł. Resztę warunków można tu w sądzie przejrzeć.

Dla wierzycieli którzyby prawa rzeczowe na realności tej po dniu 7 września 1882 r. t. j. po dniu wykonania wyciągu tabularnego nabyli i wszystkich innych wierzycieli którymby uchwała ta doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego kuratora Wgo Edmunda Opolskiego z Żurawna.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno, 30 grudnia 1883.

L. 6219. (5602 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w celu zaspokojenia Jakóba Menkes prawonabywcy Jsraela Kohn Rappaporta w kwocie 3500 zł. wa. z pn. przedsięweźmie w tusądowej sali rozpraw przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę wszystkich części dóbr Olszanik, w powiecie samborskim położonych, w galic. Tabuli krajow. dom. 490 pag. 34 n. 6 haer. dom. 499 pag. 141 et 144 n. 1 et 2 haer dom. 499 pag. 161 et 162 n. 1 et 2 haer. i dom. 504 pag. 137, n. 1 haer. zapisanych a własnością Jana i Emilii Mazur będących, w 2 terminach a to dnia 26 listopada i 29 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10ej przed południem, na których to terminach dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane. Gdyby dobra te w dwóch pierwszych termininach przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, wtedy w celu ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na 2go stycznia 1884 godzinę 10 z rana z tem oznajmieniem, że niestawający na tym terminie wiarzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą. Cena wywołania dobr rzeczonych ustanawia się na 33.258 zł. 60 ct. aw., zaś wadyum na 3326 zł wa., które przyjętem będzie w gotówce lub w papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych zdatnych lub w książeczkach kasy oszczędności miasta Sambora. Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania tudzież wyciąg hipoteczny tych dóbr przejrzeć można w tut. s. registraturze.

O czem się chęć kupna mających, wszystkich wierzycieli, którzy po dniu 22go marca 1884 nabyli prawo rzeczowe na nadmienionych dobrach lub którymby uchwała licytacyjna albo którekolwiek późniejsze uchwały w sprawie niniejszej z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogły być wcześnie doręczone tudzież nieznanych z życia i pobytu Franciszka hr. Mycielskiego i Józefa Kowalskiego przez kuratora dr. Jakóba Kohna którego zastępcą jest dr. Ehrlich w Samrze zawiadamia.

Sambor, 1 lipca 1884.

L. 2635. (5617 1—3)

Awiso.

W celu zabezpieczenia potrzebnego **siana** w drodze dzierżawy dla stacyi **Wadowice** na czas od 1 paździer. 1884 do końca września 1885 odbędzie się **dnia 5 września 1884 o 10 godzinie przed południem w urzędowym lokalu ck. starostwa w Wadowicach** wznowiona ofertowa rozprawa.

W tutejszem a w nr. 179 Gazety Lwowskiej z dnia 4 b. m. ogłoszonem obwieszczeniu nr. 2292 z dnia 27 lipca 1884 zawarte warunki obowiązują w zupełności i przy obecnie rozpisanej wznowionej rozprawie.

O wszystkich bliższych warunkach można się dowiedzieć każdego dowolnego dnia w **urzędowym lokalu c. k. starostwa w Wadowicach** gdzie także są przygotowane do rozprawy zeszyty warunków w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach de datto: „Kraków, dnia 28 sierpnia 1884“.

Z komisyi zarządzającej ck. magazynem potrzeb wojskowych w Krakowie.

L. 2011. (5541 3—3)

Dnia 11 września, 25 września i 16 października 1884 każdym razem o godzinie 10tej rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod n. 11 w Jachówce położonej, Józefa Koska własnej, na 240 zł. ocenionej, celem zaspokojenia pretensyi Jana Gurika 50 zł. wa. zpn.

Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i zajęcia, wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy

Maków, dnia 26 czerwca 1884.

Upadłości.

L. 5428. (5601 1—3)

Sąd obwodowy otwiera na żądanie kuratora majątku nieobecnego Franciszka Szczepanowskiego, właściciela $^1/_4$ dóbr Sokół pod Gorlicami, konkurs do wszelkiego majątku ruchomego tegoż, tudzież do jego majątku nieruchomego, położonego w krajach w których obowiązuje ordynacya konkursowa z 25 grudnia 1868, ustanawiając komisarzem konkursowym sędziego pow. Wawrauscha, a tymczasowym zarządcą adw. dr. Radomyskiego, obydwóch w Gorlicach.

Wierzycieli wzywa, aby na terminie 16 września 1884, przed konkursowym komisarzem wykazawszy się dokumentami ze swoich pretensyi oświadczyli, czyli ustanowionego tymczasowego zarządcę masy potwierdzają lub innego zarządcę proponują, i aby wybrali wydział wierzycieli, dalej wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi do masy konkursowej dochodzić chcą, aby takowe nawet w ten czas, gdyby się o też proces prowadził, do 15 października 1884, badź to w sądzie obwodowym bezpośrednio, bądź też u komisarza konkursowego według prawideł postępowania konkursowego, unikając skutków zaniedbania zgłosili, a na terminie likwidaczjnym 30 października 1884 r. o 10 rano przed komisarzem konkursowym likwidowali, oznaczając miejsce żądanego porządku dla takowych.

Wierzycielom na tym terminie obecnym wolno wybrać w miejsce dotychczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli i inne osoby: na tym terminie będzie tentowana ugoda według § 68 ustawy konkursowej;

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, będą umieszczane w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, 20 sierpnia 1884.

L. 34050. (5621)

Zawiadamia się wierzycieli masy rozbiorowej Szulima Bluma i Jakóba Landaua, że do postawienia wniosku przez wydział wierzycieli i powzięcia uchwały ogółu wierzycieli, celem ustanowienia kwoty wynagrodzenia za czynności zarządcy masy zwołuje się ogół wierzycieli na 10 września 1884, o godzinie 4 po południu.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1884.

L. 10979. (5555 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Leiby Müllera, kupca i właściciela realności w Przemyślu i mianuje c. k. adjunkta sądowego Hubla, a wrazie przeszkody tegoż c. k. adjunkta sądowego Wilkiego, komisarzem konkursowym, zaś c. k. notaryusza Rokiekiego komisarzem inwentaryalnym, polecając ostatniemu, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się pana adw. dra Smutnego, i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 9 września 1884 o 10 godz rano, z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru nowego, tudzież wyboru tegoż zastępcy, wreszcie dla wyboru wydziału wierzycieli, w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 6 października 1884, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich, wrazie przeciwnym skutki prawne ust. konk. zagrożone dosięgną.

Na terminie, na dzień 3 listopada 1884 o godz. 10 rano niniejszem wyznaczonym, który stanowi się zarazem jako termin do możliwego zawarcia ugody, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie, wolno jest wierzycielom, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Gdy stan bierny majątku krydataryusza wedle przedłożonego spisu jest bardzo znaczny, bo wynosi 18 604 zł. 54 ct, a obliczność, jakoby stan czynny, przewyższał stan bierny o 1363 zł. 71 ct. nie jest należycie wykazaną, zachodzi więc obawa, że krydataryusz z powodu znacznych długów, zechce się ratować ucieczką przed odpowiedzialnością karną i cywilną, przeto zarządza się po myśli §. 98 ust. konk. tegoż uwięzienie.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, dnia 25 sierpnia 1884.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

W oddziale zastawniczym

OGOLNEGO

rolniczo-kredytowego

ZAKŁADU

dla Galicyi i Bukowiny

w domu własnym pod l. 2 przy ulicy Ormiańskiej (5287 3—3)

odbędzie się dnia 3 września 1884

i w dniach następnych w czasie godzin urzędowych przed- i popołudniowych

Publiczna LICYTACYA

zapadłych do wykupna po dzień 31 maja 1884 a nie wykupionych zastawów w szczególności: klejnotów, korali, zegarów, obrazow, towarów łokciowych, przedmiotów do ubrania i pościeli i innych wyrobów.

Lwów, dnia 13 sierpnia 1884.

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 18 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki